



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 11 (12667)

WTOREK, 18 lipca 1995 r.

cena 60 ct

Mieszkańcy Jaszun kontra "Termolita" Nie ma dymu bez ognia —

Kolejny raz przekonujemy się o tym zapoznając się z historią konfliktu między mieszkańcami Jaszun i państwowym przedsiębiorstwem "Termolita". Wszystko się zaczęło wiosną, gdy podejrzenie niektórych mieszkańców Jaszun wzbudził czarny dym ulatujący z kominów "Termolity", która ma potężne piece do wypalania ceramiki. Dym ten zaniepokoił mieszkańców. Pospaly się skargi i pytania. Mieszkańcy Jaszun zwrócili się do jednego z posłów na Sejm. W "Republice" ukazała się mroząca krew notatka. Następnie w lokalnej gazecie "Śalča" zamieszczono list (bez podpisu) administracji "Termolity", który, zdaniem gazety, miał pomóc zorientować się w sytuacji i uspokoić mieszkańców.

Każdy, kto przeczytał ten list zapewne się dziwił umiejętności wyjaśniania sprawy poprzez jej zamiatanie. Z listu "administracji" można było zrozumieć tylko tyle, że w piecach "Termolity" palono stearynian kopalny, otrzymywany przez "Eumegę" ZSA z białoruskich zakładów włókna sztucznego. Firma państwowa "Termolita" chciała przetworzyć. "Dlatego poszukuje się nowych zyczeniodawców" — mówiło się w liście. "Eumega" była takim zyczeniodawcą. Po otrzymaniu na Białorusi odpadów włókna chemicznego, spalano je w jaszunskich piecach. Przekładowo z dwóch ton odpadów otrzymywano 1 kg kobaltu, który "Eumega" drogo sprzedaje. "Termolita" otrzymuje pieniądze za przetwórstwo. Wszyscy się cieszą. Niezadowoleni są tylko mieszkańcy, obserwujący dym z kominów i nie rozumiejący, co się dzieje.

Nie potrafi tego wyjaśnić także administracja, która zamieściła list w lokalnej gazecie. Sama bowiem nie wie, jakie mogą być skutki tego spalania, "bo nie jest znany wpływ na środowisko i człowieka tego nigdy wcześniej nie przetwarzanego surowca". W liście kolejno podaje się daty i urzędy, do których rzekomo zwracała się administracja o pozwolenie na spalenie tych odpadów. List kończy się pełnymi obrażeniami zdaniami: "Co sobie myślą autorzy takich skarg? W firmie państwowej pracuje wszak ponad setka mieszkańców Jaszun. Czyż uważają, że kierownictwo pozwoliłoby na katastrofę ekologiczną? Autorzy skarg bez wszelkich podstaw odrywają od bezpośredniej działalności różne urzędy, a pracownikom firmy państwowej w pracy przeszkadzają różne kontrole".

(Dokończenie na str. 2)

1. "Zanim zostałam żoną Wielkiego Polaka..."

*ANDERS WŁADYSŁAW (1892-1970), generał, polityk emigr., od 1918 w WP; IX 1939 dow. Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i Grupy Operacyjnej Kawalerii; 1941-42 dow. Armii Polskiej w ZSRR, którą wyprowadził na Bliki Wschód; 1943-45 dow. 2 Korpusu Pol.; był prześladowany przez NKWD; 1945-46 dow. 2 Korpusu Pol. na Zachodzie, jeden z czołowych przywódców reakcyjnych kół emigracji — tyle o Nim w Encyklopedii Powszechnej PWN, wydanej w PRL-u, w r. 1973, obok — zdjęcie: H. Ch. Andersena, M. Andersena-Nesa, S. Andersona. Generała Władysława Andersa w tym poczie zabrakło. Z tej Encyklopedii korzystało całe pokolenie Polaków...

11 maja bieżącego roku minęła 25 rocznica od dnia Jego śmierci...

Gdyby żył — miałby obecnie 103 lata. W jakim więc wieku może być Jego żona, do której teraz wybrał się na spotkanie? Właśnie wdowa po generale bawi obecnie na Litwie. Jest tu po raz pierwszy...

ile ma lat? Niekonkretnie pytanie. Jak wygląda? Ano — przyjrzyjmy się Jej na zdjęciu (wykonanym parę dni temu). "Nie ukrywam swoich lat — mówi Irena R. Anders — dawni żołnierze, którzy jeszcze żyją, dobrze mnie pamiętają; to nasza Renatka — mówią, kiedy się spotykamy". Dlaczego sygnuje się "Irenę R." — o tym później.

Nasze z nią spotkanie urasta do cyklu rozmów. Inaczej być nie może: Ona 1 On o temat-rzeka...

Z matki - Polki i ojca - Rusina...

Trzy białe krzyże

A nad krzyżami

Kukulka kulka

całymi dniami

I opowiada: Ku-ku-ku

Jak pan Adam przychodził tu...

— To piosenka o Wilnie. Śpiewałam ją jeszcze 50 lat temu. I teraz jeszcze ją śpiewam — kiedy mnie o to poproszą. A proszą często: "Wilno — Wilno!" — niech pani zaśpiewa. A teraz...

Teraz — od tych "trzech białych krzyży nad Wilenką", nad którymi to "kukulka kulka całymi dniami" rozpoczynamy te słynną wprawo po słynnym Generale naszą rozmowę.

Irena R. Anders
w rozmowach dla "K.W."



NA ZDJĘCIU: Irena R. Anders.

Fot. Zbigniew Markowicz

Śpiewają. Bo pani Irena R. wciąż... pięknie śpiewa. ...Poli odstawiamy Czytelnikowi tajemnicę — Artystka. Artyści żyją długo (najdłużej po ogrodniczkach) i są... zawsze młodzi. Zaczęliśmy to śpiewanie od Wilna. Ale pani Irena nie urodziła się w Wilnie. Ale do kolei.

(Dokończenie na str. 5)

Dziewczyny marzą o mundurze policjanta

Wczoraj rozpoczęły się egzaminy wstępne w Litewskiej Akademii Policji. Kandydatki będą zdawały testy specjalistyczne, sprawdzian ze sprawności fizycznej. W tym roku nabierano kandydatów pragnących otrzymać specjalność policjanta i urzędniczka policyjnego (420 miejsc, po 2 kandydatów na miejsce), oraz pracownika zakładów karnych (30 miejsc).

Wśród dziewczyn zawód policjanta jest bardziej popularny niż niektóre kierunki filologii na UW czy WUP: akademia przeczynała 50 miejsc dla pięćdziesięciu, podała prawie pięćdziesięć więcej, 7 kandy-

STUDIA

datek pragnie dostać się na specjalność pracownika zakładów karnych.

Jak twierdzi kierowniczka działu akademickiego Akademii Policji putnikownik-oficer Genovaitė Ūdienė:

— Wielu komisarzy niechętnie daje zgodę na przyjęcie do pracy absolwentek Akademii. Uważają, że kobiety będą tylko zawadzały. Praktyka wykazuje jednak, że kobiety nie gorzej, a w niektórych sytuacjach nawet

lepiej od mężczyzn wykonują swoje obowiązki. Komisarz, który przyjął policjanta kobietę do pracy na pewno nie będzie żałował. Obecnie coraz więcej kobiet wykonuje różnorodną pracę w systemie policji, można je spotkać w oddziałach poszukiwań kryminalnych, w policji drogowej, patrolach ulicznych i in.

Genovaitė Ūdienė zauważyła również, że w roku bieżącym zmniejszyła się liczba kandydatów pochodzących ze wsi. Jak sądzi, może to być skutkiem pogarszającej się sytuacji materialnej, ponieważ niektórzy nie tylko nie są w stanie zapłacić za pokój w akademiku, ale brakuje im pieniędzy nawet na dojazd.

Kandydatki pragnące dostać się na studia do Akademii Policji wyznają, że dla wielu z nich mundur policjanta to przede wszystkim zapewnione miejsce pracy lub ewentualnie ucieczka od służby w wojsku. Większość dziewczyn marzy o pracy w policji ekonomicznej. O powołaniu nikt nie mówi.

Co w mundurze policjanta jest dla młodzieży najbardziej pociągające? Wielu wyznaje, że świadomość pewnej władzy nad innymi ludźmi. Tylko jednostki stwierdzają, że chcą bronić porządku.

Jolanta MASIAN

Fot. T. Ważniewicz

W Sołecznikach będzie Dom Dziecka

Rada samorządu poparła inicjatywę sołecznickiej służby ochrony praw dziecka i obecnie w rejonie powstaje Dom Dziecka. Będzie się on mieścił w kilku pomieszczeniach szkoły-internatu, gdzie istnieją wszelkie warunki, kadra pedagogiczna. Z budżetu rejonowego przydzielono już pieniądze niezbędne DD na pierwszy okres. Szef sołecznickiej służby ochrony praw dziecka Jerry Miluszkievicz przewiduje, że do czasu udu się utworzy dwie grupy po 12 dzieci, chociaż podać jest znacznie więcej. Niestety, w rejonie jest wiele takich dzieci, którym lepiej

będzie w DD niż w domu rodzinnym. Na przykład, we wsi Rudniki mieszka faktycznie nie mają Jura (11 lat) i Aleksiej (9 lat), chociaż mają matkę, która właśnie złożyła podanie o przyjęcie dzieci do tego domu. Niektóre dzieci mają rodziców, ale nie troszczą się oni o swe dzieci. Ciągną inspektorzy służby ochrony praw dziecka, prawo do godnego dzieciństwa mogą one mieć zapewnione tylko w Domu Dziecka, który zostanie otwarty w najbliższym czasie.

Plotr RYNGIEWICZ

Sołeczniki

Sentencja dnia

Z siewem jak z ożenieniem: ani się nadto nie śpieszyć, ani zbyt nie opóźniać potrzeba.

J. I. Krażewski

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

Codziennie

21.05 -

Konkurs wieczorny

Jak się
masz?
Co cię
nurtuje?

Porozmawiajmy
o tym telefonicznie
każdego wtorku
w godz. 10-12.
Tel. 42-79-04.

Kalejdoskop wiadomości

"Grupa rozwoju Kłajpedy" tworzy wolną strefę ekonomiczną

W Kłajpedzie powstało wspólne litewsko-amerykańskie przedsiębiorstwo — "Grupa rozwoju Kłajpedy" ZSA, które zamierza utworzyć wolną strefę handlu, produkcji i bankowości.

Do zrealizowania pomysłu zamierza się wykorzystać 60-hektarowe terytorium przy Zachodniej Stoczni Remontowej. Można tu zbudować magazyny towarowe, rozwijać działalność handlowo-produkcyjną, kompletować sprzęt, drobne detale i montować z nich produkcję towarową. Uważa się, że należałoby to na przynajmniej około 40 mln litów. W wolnej strefie powstałoby około 3 tys. dodatkowych miejsc pracy.

Zatwierdzono dodatkową kwotę importu mąki

W celu uniknięcia niedoboru mąki pszennej i lepszego zapotrzebowania konsumentów w ten artykuł, rząd zatwierdził dodatkową taryfową kwotę importu mąki pszennej najwyższego gatunku, mianowicie 15 tys. ton. Określenie obowiązywanie tej kwoty do 1 września 1995 r.

W centrum dziecięco-młodzieżowym gościę z Katalonii

W poniedziałek do Litewskiego Centrum Dziecięco-Młodzieżowego (LCCM) przybyła grupa dzieci z Katalonii. Wzajemna umowa o imprezach zorganizowanych przez LCCM dziennego obrotu letniego. Rodzice, którzy nie zdążyli jeszcze zatroszczyć się o swe dzieci, mogą je przyprowadzić do Centrum Dziecięco-Młodzieżowego.

Dzienni letni obóz LCCM działa drugi miesiąc. Działaniem organizowane są wycieczki po stolicy, do Troki i Kiernawa. Dzieci poznają też komputery, grają w studio teatralnym, uczestniczą w różnych turniejach i konkursach, w gabinecie życia codziennego uczą się nakrywania do stołu i przyrządzania różnych potraw. Podczas wycieczek kierownicy uczą uczestników obrotu języka angielskiego.

Emerytom janowski — towary bez narzutu

Z inicjatywą dyrektora "Pagunda" ZSA Janowice Gediminas Ciurinskasa od poniedziałku w sklepach "Gunda" i "Eugemas" sprzedawane są różne towary bez narzutu sklepowego. Kupić pieczywo, mąkę, kasze i olej będą mogli tu wszyscy emeryci rejonu.

Certyfikat bezpieczeństwa dla produkcji "Vilniaus Vingis"

Niemiecki instytut doświadczalno-certyfikacyjny elektroniki przebadał i wydał certyfikat bezpieczeństwa telewizyjnego dla produkowanego przez spółkę akcyjną "Vilniaus Vingis" transformatora wybierania linii, który jest przeznaczony dla zachodnich producentów telewizorów. Certyfikat ten umożliwi zakładowi eksport na rynek zachodni transformatorów wybierania linii. Obecnie spółka przekazała te transformatory do wypróbowania w zakładach telewizyjnych w Argentynie, Brazylii, W Brytanii i Niemczech.

Litwa przystąpiła do Systemu Informacyjnego WTC Norwegii

Wspólne litewsko-niemieckie przedsiębiorstwo "Centrum Handlu Światowego Vilnius" (WTC-Vilnius) przystąpiło do znanego na świecie systemu informacyjnego "WTC-Norwegia".

Po zarejestrowaniu centrum handlowego WTC-Vilnius w Ministerstwie Gospodarki Litwa stała się 69 krajem świata, w którym działa jedno spośród prawie 300 światowych centrów handlowych. Wszystkie je zrzesza światowe stowarzyszenie Centrów Handlowych (WTCA), a obecnie siedziba mieści się w Nowym Jorku. Celem WTCA jest rozwinięcie handlu na całym świecie, popierając działalność każdego członka stowarzyszenia. Ogólna liczba firm, będących członkami WTC na całym świecie, dziś wynosi już około 400 tys. przedsiębiorstw, spółek i innych organizacji.

To Samorząd Wilna zdecyduje, jak długo będą eksploatowane wodomierze

W programie telewizyjnym "Panorama" podano informacje, że indywidualne wodomierze będą ważne tylko 2 lata. Tak nie jest. Obecnie sprawy dostaw zimnej wody i jej ewidencje reguluje podległe Samorządowi Wilna przedsiębiorstwo wodociągowe. Dostawy wody gorącej również w najbliższym czasie zostaną przekazane do sfery regulacji samorządowej.

Pomiarowe wodomierze są wykorzystywane zarówno do kontrowalowania jak i rozliczeń za wodę, więc tylko Samorząd zdecyduje, jakie wodomierze i ile czasu będą eksploatowane, oraz w jakim trybie wymieniane. Okres ważności liczników będzie zależał nie tylko od czasu ich eksploatacji, ale również od ilości przepływającej przez nie wody. Rodziny, używające wodę oszczędnie mogą liczyć na to, że wodomierze posłużą im co najmniej 4-6 lat.

Maza św. w intencji żołnierzy AK

W ubiegłą niedzielę przy grobie Nieznanego Żołnierza AK nie opodal Szoski została odprawiona polowa Maza św. w intencji spoczywającego w tym miejscu partyzanta AK Władka (nazwisko nieznanne) i innych poległych w lipcu 1944 r. w walce o wyzwolenie Wilna żołnierzy AK. Mszę koncelebrowało 6 księży, którzy przybyli na Litwę w składzie pielgrzymki z Bolesławia (Polska). W Mszę św., oprócz pielgrzymów, uczestniczyli mieszkańcy Szoski, Żurdominy i okolicznych wsi, śpiewał też zespół folklorystyczny "Rudomianka".

Trzy dni dla Emila Młynarskiego

Od soboty do poniedziałku trwały na Litwie uroczystości poświęcone 125 rocznicy urodzin Emila Młynarskiego, wybitnego polskiego kompozytora, skrzypka i dyrygenta. Emil Młynarski urodził się na Litwie, w miasteczku Kybartai, lecz jego powiązania z naszym krajem nie ograniczają się do miejsca urodzin. Żoną Młynarskiego była ciotka słynnej litewskiej śpiewaczki Beatrie Grinciviciute. Poza tym kompozytor duży czas, szczególnie latem, spędzał na Litwie, wspierał litewskich muzyków. Z okazji 125 rocznicy urodzin Młynarskiego, w litwie, gdzie był częstym gościem, odsłonięto pamiątkową tablicę. W niedzielę w kościele pw. Św. Duchy dwa chóry z Polski wykonały utwory religijne Młynarskiego, zaś wczoraj uroczystość poświęconą temu kompozytorowi odbył się w dużej sali Akademii Muzycznej w Wilnie. W uroczystościach wzięła udział wnuczka Młynarskiego, która przybyła na Litwę z Nowego Jorku.

W sprawie budowy Domu Polskiego...

Wczoraj w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli organizacji społecznych w sprawie budowy "Domu Polskiego w Wilnie" z gośćmi z Senatu RP i Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Na podstawie doniesień agencji ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

Nie ma dymu bez ognia —

(Dokończenie ze str. 1)

Czy rzeczywistość bez podstaw? Po dogłębnym zbadaniu sprawy okazuje się, że były podstawy do przeszkolenia spalania "nieznanymi" odpadów. Zdaniem kierownika Sołeczniczej Agencji Ochrony Środowiska Anatola Aleksandrowicza, administracja od początku starała się wprowadzić w błąd tylko mieszkańców, ale i urzędy. Dyrektor "Termolity" poinformował, że ma pozwolenie ministerstwa na wózek i przerobę 200 ton odpadów. Jednak A. Aleksandrowicz wyjaśnił w Departamencie Ochrony Środowiska

wileńskiego regionu, że surowca tego nie można przetwarzać, a nie wydano żadnego pozwolenia. A jednak odpady spalano i widocznie z cynyobno to nadal, gdyż nie skarga mieszkańców. Kierownik agencji osobnie ustalił fakt bezprawnego spalania. Ostatnie sporządzone protokoły: "za samowolne spalanie stęarynianu kobaltowego ukaźnika grzywny 500 Lt generalnego dyrektora "Termolity" Albinas Buzona". Grzywnę zapłacono. Kierownik agencji wydał też zakaz spalania odpadów do uzyskania specjalnego zezwolenia Departamentu Ochrony

Środowiska. 2 maja z departamentu nadeszło zezwolenie na spalanie 2 stęarynianu kobaltowego celem dokonania badań laboratoryjnych. Odpady palono pod kontrolą agencji. Zbadano otaczające środowisko i ustalono zanieczyszczenie. Jak poinformował Aleksandrowicz, "Termolity" otrzymała zezwolenia na spalanie tych odpadów. Co więcej, będzie musiała pokryć szkody wyrządzone przez środowisku wskutek dotychczasowego samowolnego ich spalania.

Piotr RYNGIEWICZ Sołeczniczki

Białoruś wprowadziła nowe cła na import towarów

Na mocy uchwały rządu Białorusi, powziętej w kwietniu, która miała się uprawomocnić 10 maja, Litwa została wciągnięta na listę państw największego uprzywilejowania w handlu wstępną datą — od 23 lutego. W rzeczywistości uchwała ta ukazała się i weszła w życie dopiero 26 czerwca, tj. taryfy celne na import musiały być zmniejszone dwukrotnie, informuje ELTA.

Jak dziennikarzom ELTA powiedział kierownik wydziału regulacji eksportu-importu Ministerstwa Handlu i Przemysłu Romualdas Rauckis, po upływie czterech dni — 29 czerwca — Białoruś wydała nową uchwałę, zgodnie z którą wprowadzono nowe taryfy celne od importu, prawomocne od dnia 1 lipca. Całkowicie odpowiadają taryfom celnym od importu stosowanym przez Rosję.

W porównaniu z podwójnymi taryfami celnymi, stosowanymi wcześniej, znacznie wzrosły. Przykładowo, na poszczególne artykuły spożywcze nie stosowano żadnych taryf celnych, natomiast obecnie ustalono je na mięso — 15 proc., masło — 20, cukier — 25 proc., czyli średnio taryfy celne za importowane artykuły spożywcze wynoszą obecnie 15-20 proc. Podwójna taryfa celna na tkaniny bawełniane wynosiła 10 proc., a obecnie — 20 proc., na wyroby z metali żelaznych — 10 proc., a obecnie — 20 proc., wyroby z gumy — 10 proc., a obecnie — 15 proc. itd.

Zdaniem R. Rauckisa, od 23 lutego do 1 lipca wobec Litwy należało stosować taryfy celne od importu, prawomocne zgodnie z uchwałą z kwietnia, jednak nie czyniono tego i — jak twierdził rozmówca — litewskim przedsiębiorstwom, które zapłaciły większe taryfy celne od importu, nadwzrostki sun należałoby zwrócić. Tym bardziej, że są pokazane — około kilkunastu milionów litów, jako że Białoruś według eksportu towarów z Litwy dotychczas zajmuje czwarte, a według importu na Litwę — trzecie miejsce.

Jest nadzieja, że sprawę tej rekompensaty omówi się podczas wtorkowej roboczej wizyty premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šteiševičiusa w Mińsku.

Więści z merostwa wileńskiego

Na ostatnim posiedzeniu zarządu zarejestrowano statuty wileńskiego klubu "Medicininkiai" związku zawodowego spółki akcyjnej "BIOFA". Określono tryb rejestracji spółek budowy domów mieszkalnych i

spółdzielni właścicieli domów wielomieszkalniowych, spółek budowy i eksploatacji garaży. Jak też tryb warunki rejestracji organizacji społecznych i dobroczynnych oraz funduszy dobroczynnych i związków zawodowych w Wilnie.

Dla 14-letnich przypisano opiekunów, 1 osobie przyznano opiekę państwową i całkowite utrzymanie w Wileńskiej Szkole-Internacie nr 3. Zaoprobowano też przygotowanie przez zarząd projektu uchwały rady "O rejestracji psów i kotów w Wilnie oraz określenia opłat". Jednocześnie opracowano konkretny tryb zbierania opłat i ich ewidencje. Projekt uchwały zostanie rozpatrzony na najbliższym posiedzeniu rady.

Dla obywateli, którym prawo własności do zachowanych nieruchomości zostało przywrócone w 1992 i 1994 r. lub na początku br., nieodpłatnie przyznano działki gruntowe. Decyzja ta zostanie przedstawiona administracji powiatu wileńskiego. Realizację uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 451 z 29 marca 1995 r. zarząd Wilna postanowił przekazać administracji powiatu wileńskiego służbę regulacji rolnych z zasobami materialnymi, 4 etaty specjalistów architektury i budownictwa, jak też 1 specjalistę oświaty.

Członkowie zarządu uwzględniając wielokrotne skargi lokatorów sąsiedniego domu i potwierdzone w toku lustracji naruszenia, skrócili dla restauracji "Ritosa sklepu" przedsiębiorstwa R. Dapkuke "Ritosa virtute" (Goštauto 8) czas sprzedaży alkoholu. Obecnie w restauracji tej napoje alkoholowe będą sprzedawane od godz. 8.00 do 22.00. Głównemu komisariatowi policji zlecono kontrolę wykonania tej decyzji.

D. LUKOŠEVIČIENĖ

Autorów przepraszamy "Zabawa przy ognisku"

W sobotnim numerze (15 lipca) zamieściliśmy notatkę Reginy Peczkołowskiej i Jana Szpakowa pt. "Zabawa przy ognisku", w której za pośrednictwem naszej redakcji dziękowali uczestnikom tej imprezy w Sużanach. Niektórzy, z winy redakcji "wypadł" następujący fragment tekstu:

"Pogoda była wspaniała, przybyło dużo ludzi i wszyscy świetnie się bawili. Organizatorzy imprezy chcieli serdecznie podziękować wszystkim tym, kto przyjechał, przyszedł, przybył na kłdkę. Szczególnie dziękujemy naszym "najdalszym" gościom — zespołowi z Ciechanowiszek (kier. po Janina Norkunienė), kapeli z Awieżė pod kierownictwem p. A. Sokolowskiego, zwanym Syrenkom i Neptunowi — R. Peczkołowskiej, A. Gineman, O. Jakowik i P. Mackonisowi. Dużo oklasków zebrały Czarnowice (Ż. Kostekai i G. Peczkołowskai).

ZA pomoc finansową i udział w zabawie dziękujemy staroście gminy sużańskiej p. M. Czerniakowskiemu oraz jego zastępczyni p. D. Dilonienė."

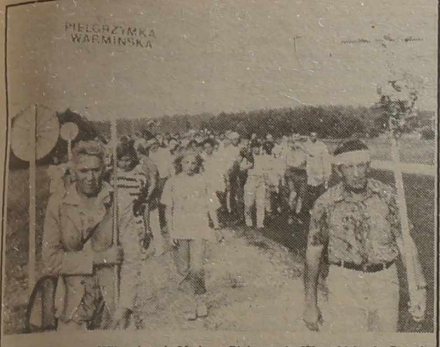
Autorów przepraszamy.

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubl ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.01	2.79	2.86	0.67	0.89
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.79	2.89	—	—
"Litimpėks bankas"	3.96	4.01	2.79	2.89	0.78	0.88
Tampomėms bankas	4.00	4.00	2.79	2.87	—	—
	(-0.79%)	(+0.25%)				
"Vakarų bankas"	3.97	4.01	2.82	2.89	—	—
"Aurabankas"	3.97	4.04	2.84	2.90	0.60	0.87

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATB	0.2420
Belgia	100 BEF	8.2081
Dania	1 DKK	0.4382
Finlandia	1 FIM	0.3546
Francja	1 FF	0.0478
Hiszpania	100 ESP	1.6690
Holandia	1 NLG	1.5188
Japonia	100 JPY	2.7402
Kanada	1 CAD	1.7331
Norwegia	1 NOK	0.3822
Portugalia	100 PTE	1.6142
RFN	1 DEM	1.7040
USA	1 USD	2.2640
Szwajcaria	1 CHF	2.0507
Szwecja	1 SEK	0.3208
W. Brytania	1 GBP	3.7700
Włochy	100 Lit	0.1483



W sobotę do Wilna dotarła V piesza Pielgrzymka Warmińska do Ostrej Bramy na czele z biskupem Julianem Wojtkowskim.

NA ZDJĘCIU: pielgrzymi mijają Czarny Bór. Fot. Z. Markowicz.

Obchody rocznicy bitwy pod Grunwaldem

W sobotę w związku z obchodami 585 rocznicy bitwy pod Grunwaldem w Polsce przed Pomnikiem Grunwaldzkim dowódcy Warmińsko-Mazurskiej 15 Zmechanizowanej Dywizji Im. króla Jagielly Wojska Polskiego oraz Pierwszej Zmechanizowanej Brygady Piechoty "Geležinis Vilkas" Wojska Litewskiego — generał Józef Kuziak i pułkownik-lejtnant Vytautas Žukas podpisali umowę o współpracy. Są to pierwsze tego rodzaju więzi między jednostkami wojskowymi obu krajów.

"Polskę i Litwę łączy chlubne tradycje oręża. Złotymi zgłoskami w dziejach obu narodów wpisało się zwycięstwo na polu grunwaldzkim — jednej z największych bitew średniowiecza. Obecnie dążeniem Litwinów i Polaków jest przyjazna współpraca w wolnej i demokra-

tycznej Europie", głosi wstęp do umowy.

Więzi wojskowe obu krajów przewidują wymianę delegacji żołnierskich, dzielenia się doświadczeniami wojskowymi, udział w świątach jednostek, organizowanie wspólnych ćwiczeń sportowych, gryzask sportowych i wyposzynku.

Z okazji 585 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, gdzie pułki litewsko-polskie gromiły Krzyżaków, kapelan Wojska Polskiego Leszek Głódz koncelebrował Mszę świętą. 15 Dywizji Zmechanizowanej wręczono 7 sztandarów bojowych.

W świątce uczestniczyli szefowie Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Litwy i Polski — pułkownik Vladas Tutkus i generał Tadeusz Wilecki.

(ELTA)

Zmarł Kazimierz Jan Dobrowolski

W niedzielę, 16 lipca br. w Warszawie zmarł dobrze znany wileńskiej społeczności polskiej, przyjaciel Litwy Kazimierz Jan Dobrowolski. Ur. 14 kwietnia 1929 r. w Wilnie. Po wojnie ukończył Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, który, jak wiadomo, zasiliło najwięcej profesorów i pracowników pomocniczych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Z wykształcenia był polonistą, przez pewien czas pracował jako nauczyciel.

Od początku istnienia w Polsce "Solidarności" związał z nią swój los jako nieprzejednany wróg systemu komunistycznego i totalitaryzmu sowieckiego. Utrzymując stały kontakt z Paryżem prowadził podziemną działalność wydawniczą, kolportował konspiracyjne pisma, druki. Czynił to również podczas stanu wojennego. Był prześladowany i więziony.

Śp. Kazimierz Jan Dobrowolski jako sekretarz Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatowi RP, czynny działacz Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, wiceprezes jego Oddziału w Warszawie, Człowiek wielkiego serca i czyny, ludzkiej dobroci i szlachetności zostawił po sobie dobrą pamięć wśród polskich organizacji społecznych, Polaków na Litwie oraz przyjaciół — Litwinów.

Redakcja dziennika "Kurier Wileński", którego Sympatykiem i stałym Czytelnikiem był śp. Kazimierz Jan Dobrowolski, podziela ból utraty, smutek i żal rodziny, bliskich Zmarłego, składa wyrazy współczucia Jego najbliższym, przyjaciółom.

Wczoraj w prasie Litwy



* "Życie według syreny sygnalizacyjnej" — publikacja Reginy Stanglenė

"W tym domu nie ma zegara — mieszkańcy wstają według syreny sygnalizacyjnej Banku Oszczędnościowego po drugiej stronie ulicy. Okna w tym domu nie mają białych firaneczek. Jedno w ogóle ziędzie żłoda, zatkana szmatami. Dom ten dawno zapomniał o ichnym jeszcze chłodnym zapachu chłodnej pościeli. Nie ma też najniebezpieczniejszych sprzętów: zniszczonego regala, kanapa — fpi się na miękkiej części tego mebla, która też stała się świadkiem tej okropnej nocy.

Stała się ona kobietą, nie będąc dziewczyną, a raczej nawet dziewczynką, tylko do ośmiu lat była dziewczynką (...)

Tak poszarpanego ciała jeszcze nie widziałam — powie doświadczony ginekolog — śpieszyliśmy wszyscy: i my, medycy, aby operować, i prawnicy, aby prześledzić, w pierwszych chwilach bowiem trudno byłoby uwierzyć, że Renata ka przetrzeje. Była okropnie wykrwawiona. W stanie straszliwego szoku...

Matka mówi: "Nie chciałam, aby Renata widziała towarzyszo. W dzień kazałam wychodzić na podwórze. W nocy sama wychodziłam. W tę noc bytam dłużej nieobecna. Wróciłam nad ranem. Renata miała załedwie tyle sił, aby otworzyć drzwi... Przypomniała tylko straszliwą kałużę krwi... Jak w rzek..."

Śasiadki powiadają: "Niekiedy mówiliśmy, że stanie się coś okropnego. Baliśmy się otworzyć usta, Łarysa jest wyszczerkana, umiała sama się obronić. Szkoła dziewczynki. Taka mądra nad lata i niezmiernie kocha matkę. Jedyną z powodu uczucia tego dziecka Łarysa musiałaby się opamiętać. Sama nie miała szczęścia, to chociażby nie odbierała go córce (...)

Tę straszną historię opisano w sobotnim numerze "R".

LIETUVOS rytas

* "Związek Polaków Litwy": rozpoczęła się prepekanka oświadczeń i raportów". Kęstutis Jaunskis nawiązuje do memorandum ZPL na temat ograniczenia praw Polaków litewskich, skieroowanego do Sejmu Litwy i prezydenta.

«...Starosta sejmowej frakcji Związku Polaków Litwy Z. Siemionowicz powiedział dla "Lietuvos rytas", że raport pojawił się przede wszystkim dlatego, że nie została rozwiązana kwestia zwrotu ziemi, dla mieszkańców Litwy Wschodniej zainstalino wiele trudności w związku z ustawą o języku państwowym. "Dowódzą tego również wyniki wyborów do samorządu: w rejonie wileńskim DPPL nie uzyskała ani jednego mandatu" — powiedział Z. Siemionowicz.

Zaznaczył on, że raport został przyjęty przez Związek Polaków Litwy, który jest organizacją społeczną. "Moim zdaniem, takie oświadczenie mogła złożyć Akcja Wyborcza Polaków Litwy, która jest partią polityczną. Dlatego przetrzymam, że w skutek tego może być krytykowany Związek Polaków, natomiast Akcja Wyborcza Polaków Litwy pozostanie w cieniu. Po drugie, nie należało nadawać raportowi odcienia irytującego i prowokacyjnego" — powiedział poseł na sejm. Jego zdaniem, władze wykonawcze Litwy mitrąją z rozwiązywaniem problemów Wileńszczyzny, dlatego częściowo można uzasadnić ostre oświadczenie organizacji pozapartyjcznej.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych udzielił własnej odpowiedzi na dokument ZPL. Zdaniem departamentu, "po przeczytaniu raportu ZPL i nie znając prawdziwej sytuacji, można odnieść wrażenie, że w naszym kraju wszelkimi sposobami dyskryminuje się mniejszości narodowe".

Odpowiedź głosi, że w trakcie realizowania reformy rolnej, zwracania ziemi prawomocnym właścicielom w całej Litwie bývają nieporozumienia, natomiast w państwie prawa ostateczne słowo powinny wypowiedzieć instytucje praworządności. "Spodziewamy się, że ocenia ona i wyjaśnia prawość i zasadność pretensji zgłaszanych przez autorów Raportu" — głosił odpowiedź departamentu. Informuje ona również, że tempo zwracania ziemi jest właścicielom w całej Litwie jest podobne.

"Po zniesieniu bezpośredniego zarządzania w rejonach sołectwicznym i wileńskim, wybrani spośród siebie radnych trzeca podjęć i dzielić się z odpowiedzialnością za swe życie i dalsze losy. Próba przezwyciężenia swych problemów na innych jest rzeczą najłatwiejszą i najprostszą. Zamiast deklarowania "krzywdy i niesprawiedliwości", wyrządzonej przez "obcych", zalecałiny autorów raportu skorzystanie z ustawy o kontrolerach sejmowych, innych aktów prawnych, broniących praw człowieka i obywatela, zwalczających wyrokoczenia i biurokratyzm osób urzędowych" — głosi oficjalna odpowiedź.

Przypomina się tu, że obowiązująca w kraju ustawa o mniejszościach narodowych nie tylko przewiduje używanie języków mniejszości narodowych, ale też zobowiązuje mieszkańców Litwy wszystkich narodowości do znanowania języka państwowego. Między innymi, ustawa o języku państwowym nie reguluje języka nieoficjalnego obcowania oraz imprez wspólnot religijnych, jak też osób należących do wspólnot narodowych. Dokument przypomina, że np. w Polsce językiem państwowym jest język polski, używany we wszystkich instancjach administracyjnych władzy i samorządów (...)

W związku z raportem Zarządu Głównego ZPL sejmowy Komitet Praw Człowieka i obywatela oraz spraw narodowości opublikował oświadczenie, które głosi, że raport pod względem swej formy i treści stanowi oświadczenie społeczeństwa, które nie odpowiada realnej rzeczywistości i dezinformuje społeczeństwo, wywodzi do nieposłuszeństwa wobec ustaw, swym groźnym tonem może wzbudzić wrość obywateli Litwy narodowości polskiej uczucie nieufności i nawet obawy.

Zdaniem członków komitetu, ten destrukcyjny dokument Zarządu Głównego ZPL nie przyczynia się do umacniania państwowości Litwy, utrzymywania stabilności, zgody, nie zgłasza konstruktywnych propozycji. Pożycywno na Sejm wyraził zdziwienie w związku z niektórymi twierdzeniami raportu o "ograniczeniu praw politycznych", "terrorze moralnym wobec polskich mieszkańców", "podstępnej propagandzie", "dyskryminacji", "przemocy fizycznej".

Komitet parlamentarny, odrzucając oskarżenia Zarządu Głównego ZPL, postawione jednakże zwrócić się do Prokuratury Generalnej Litwy w związku z szybkim rozprawywaniem spraw dotyczących praw mniejszości narodowych i innych wyszczególnionych w raporcie».

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL w dn. 14-16 lipca br. w kraju odnotowano 339 przestępstw, w tym było: 1 zabójstwo, 18 obrażeń ciała, 3 gwałty, 37 wykryćów chuligańskich, 23 rabunki, 257 kradzieży, w tym 35 samochodów. Znalezione 14 skradzionych pojazdów.

Zarejestrowano 35 awarii rucho drogowego, w czasie których zginęło 5 osób. Zanotowano 14 pożarów, śmierć poniosły 4 osoby.

Wydarzył się 4 nieszcześliwy wypadki. Znalezione 38 denatów. Poszukiuje się 10 zaginionych osób. Zatrzymano 70 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Ucierpiału żony...

14 lipca około godz. 6 we własnym mieszkaniu przy ul. Skapo 5 w Wilnie Z. (ur. 1935 r.) nożem w plecy zranił żonę (ur. 1940 r.), którą odwieziono do szpitala.

15 lipca około godz. 20 w swym domu przy ul. Bukūki 5 w Wilnie K. (ur. 1958 r.) pobit swoją żonę (ur. 1959 r.), którą ze złamaniem kości czaszki i wstrząsem mózgu odwieziono do szpitala.

Zgwałcił i okradł

16 lipca około godz. 6 w dzielnicy mieszkalnej Santaryszki w Wilnie, w lesie, osobnik zgwałcił i (ur.

1975 r.) odebrał dokumenty oraz ozdoby ze złota.

Wybryk wybrkowi nierówny...

15 lipca około godz. 20 na ul. Švitrilgailos w Wilnie grupa młodzieńców pobila A. Urbšasa (ur. 1955 r.), który z pobitą twarzą trafił do szpitala.

15 lipca o godz. 21 min. 50 podczas meczu futbolowego na stadionie "Zalgiris" w Wilnie ob. Niemiec M. (ur. 1957) demonstrował innym widzom organa piciowe. M. został zatrzymany.

16 lipca około godz. 15 na ul. Žaliūgių Ežerų w Wilnie zostało przestrelone szkło w drzewczkach samochodu honda, należącego do B. Podejrzani Z. (ur. 1979 r.), S. (ur. 1978 r.), T. (ur. 1977 r.) zostali zatrzymani, odebrano im gazowy i pneumatyczny pistolety.

Rabunki

15 lipca około godz. 24.00 na ul. Laisvės w Wilnie 4 młodych ludzi pobilo I. Kratkowskiego (ur. 1959 r.) i odebrało dokumenty osobiste. Zatrzymano podejrzanych L. (ur. 1968 r.) i K. (ur. 1972 r.).

16 lipca około godz. 1 na ul. Katinaukasa w Wilnie 2 młodzieniaszków pobilo E. Agafonowa i odebrało 100 litów, 1ańcuszek i zegarek.

Kradzieże

14 lipca na rynku Kałwaryjskim w Wilnie u ob. Białorusin w niejasny sposób zginęła torba, w której było 25 dolarów i dokumenty.

14 lipca z prywatnego przedsiębiorstwa "Taktija" należącego do V. przez okno skradziono: 100 m kabla radiowego, 25 anten łączności radiowej, 2 telefony, faksy, 3 stacje radiowe "Kenwood", stację radiową "Alan", 2 stacje radiowe "Formule-1" i inne rzeczy.

14 lipca około domu nr 84 na ul. Čiurlionisa w Wilnie z samochodu polskiej ambasady po wybiyciu okna w drzewczkach skradziono magnetofon "Dewoo".

16 lipca po wyłamaniu drzwi balkonu w mieszkaniu K. przy ul. Musnickų w Wilnie skradziono: 1580 dolarów, wyroby ze złota i inne rzeczy.

Kto winien?

16 lipca o godz. 0 min. 30 na 32 km drogi Wilno-Soleczniki (rej. sołeczniczy) znalezione zwłoki L. Korolenko (ur. 1974 r.) potrończone przez nieustalony pojazd.

14 lipca około godz. 7 w domu działkowym należącego do "Org Statyba" na ul. Salininkų w Wilnie, którego właścicielką była A. Strolėnė (ur. 1971 r.), wybuchł pożar. Zginęła A. Strolėnė i jej córka I. Strolėyte (ur. 1991 r.). Przyczyną pożaru i straty ustala się.

Przygotowała Irena LITWIN

Silnym czynnikiem hamującym próby samobójcze jest religia, kultura narodu. W pewnych społecznościach liczba samobójstw jest znikoma lub nie występuje w ogóle. Jako przykład mogą służyć kraje arabskie. Wśród Żydów w Izraelu, przybyłych z Europy Wschodniej przypadki odebrania sobie życia są częstsze niż u imigrantów z państw arabskich.

Do niedawna jeszcze Kościół katolicki potępiał wszelkie próby targnięcia się na własne życie. Samobójców chowano często za płotem cmentarza.

Współcześni księża są bardziej tolerancyjni, zostawiając Bogu sądenie o wielkości grzechów ludzkich.

O swoim stosunku do ludzi popełniających lub pragnących popełnić samobójstwo, jak o tym, czym takim ludziami może pomóc Kościół, na prośbę "Kuriera Wileńskiego" opowiedział ojciec Dariusz Kantypowicz z kościoła Św. Ducha w Wilnie.

— Sam fakt, że ktoś popełnił samobójstwo jest czynem, z czym ja, jako człowiek wierzący się nie zgadzam. Życie jest nam darowane i od samego początku — poczucia, do końca — naturalnej śmierci, jest własnością Pana Boga. Kościół na pewno nie będzie mówił, że popełnienie samobójstwa jest dołym wyjściem. Nie znaczy to jednak, że my, jako członkowie Kościoła, jako chrześcijanie będziemy osądzać tych, którzy popełnili samobójstwo. Nie jestem kompetentny, żeby decydować, czy ktoś będzie zbawiony, czy nie — to jest w rękach Pana Boga.

— Kiedyś w chwili duchowej rozterki, w ciężkich dla człowieka sytuacjach zwracano się do księdza, teraz coraz "modniejsze" są wizyty u psychologa. O pomoc do księdza zwraca się niewiele. Dlaczego tak się dzieje?

— Ludzie idą do psychologa, bo nie podejrzewają, że oprócz psychiki jest coś jeszcze bardziej ważnego — życie duchowe. Jeżeli



Dawniej samobójców chowano poza murem cmentarza

człowiek ma kłopoty w rodzinie, w swoim środowisku, jeżeli czuje się nikomu niepotrzebny lub nie jest zrozumiany przez rodziców, kolegów, psycholog może być dla niego pomocny. Często się jednak tylko częściowo. Jeżeli człowiek widzi sens swego życia nie tylko w motywacji doczesnej, wierzy, że jest Pan Bóg, który jest kimś, kto nadaje sens naszemu życiu, w tym wypadku ja jako kapłan, mogę wskazać mu drogę wyjścia z tej sytuacji. Do kogo zwrócić się o pomoc, każdy wybiera sam. Niewierzający pójdzie do psychologa, wierzący zwróci się o pomoc do księdza.

— Czy mógłby ksiądz współpracować z psychologiem?

— Oczywiście. Tak powinno być. W wielu krajach chrześcijańskich powstają punkty poradnictwa, gdzie ludzimi pomagającym w trudnej sytuacji są księża, ale również psychologowie, inni specjaliści.

Niewątpliwie człowiek, z którym współpracowałby, musi być chrześcijaninem, uznawać podobne wartości, co ja.

— Czy do kościoła przychodzą ludzie szukający pomocy w trudnej sytuacji?

— Czasem przychodzą, ale wydaje mi się, że rzadko. Nie wierzą w to, że ksiądz może pomóc, to po pierwsze. A po drugie, boją się odrzucenia, być może to wynika z tego, że niektórzy księża odpychają,

nie chcą zrozumieć. Istnieje taki stereotyp, że nawet jak się ktoś zwróci do księdza, to i tak nie otrzyma pomocy.

Często się zdarza, że właśnie w konfesjonał słyszy się: "Nie chcę już dłużej żyć...". Konfesjonał dla takiego człowieka jest miejscem, gdzie pragnie usłyszeć słowa otuchy, pocieszenia, ukonjania. Człowiek żył z kamieniem na sercu i nie potrafił się podzielić z inną osobą. Bał się, że będzie nie zrozumiany, odrzucony. Jest to pewien lęk przed odsłonięciem. Kiedy stąkam się z takim człowiekiem, przede wszystkim staram się wysłuchać go. Rzadko się zdarza, że przez jedno spotkanie jestem w stanie wyprowadzić człowieka ze stanu depresji.

Ważne dla mnie, jako dla księdza, że stan załamania, depresji wynika z tego, że ludzie wierzą w Pana Boga jako kogoś, kogo trzeba się bać, kto jest policjantem. Inni mają handlowe podejście do Pana Boga: jeżeli coś popełniłem czego, to będę już całe życie odrzucony. Takim ludziom staram się wytłumaczyć, że Pan Bóg nie chce naszego odrzucenia, nie czyha na nasze błędy. Jest to Ojciec, który nawet, jeżeli dopuszcza zło w naszym życiu, to robi to dla naszego dobra. Przede wszystkim zaś przebacza nasze zło, któreśmy czynili.

Ludzie starsi często nie widzą sensu dalszego życia. Staje się to przy-

czyną popychającą ich do samobójstwa. Staram się im wytłumaczyć, że sens naszego życia nie kończy się w momencie, kiedy jestem bezproduktywny. Takiemu człowiekowi trzeba pokazać, że życie ma sens nie tylko wówczas, gdy jesteśmy piękni i młodzi, ale również wówczas, gdy jesteśmy samotni i starzy, chodzimy o lasce. Za ludzi, którzy są w trudnej sytuacji psychicznej, musimy się modlić. Musimy się modlić za nich i razem z nimi.

— Czy, zdaniem Ojca, ludzie, którzy próbowali popełnić samobójstwo, są godni penitencji? Czy też litości?

— Nie wiemy jednej rzeczy — ile samobójstw nie było autentycznymi samobójstwami, a tylko próbą, która, niestety, zakończyła się tragicznie. Może ktoś przez taką próbę chciał tylko coś powiedzieć. Odebranie sobie życia nie było celem. Tego się już nigdy nie dowiemy, bo ci ludzie już nie żyją. Jeżeli ktoś próbuje popełnić samobójstwo, to dla mnie znak, że chciał powiedzieć, że czegoś mu brakuje.

Kiedy ktoś mówi o samobójstwie, trzeba koniecznie się nim zainteresować. Młodzi często nie rozumieją się ze swoimi rodzicami.

Kolejdy nie przywiązują uwagi do tego, co mówi ich rówieśnik, a nie zaczyna się czuć nikomu niepotrzebny. Takiemu człowiekowi trzeba pomóc. Nie głaskać po głowie, a po prostu wiedzieć, że ten człowiek ma problem i pomóc mu w jego rozwiązaniu.

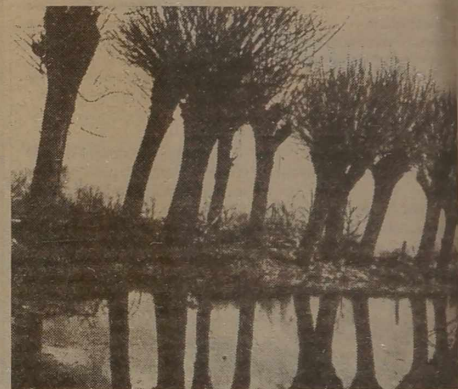
Każdą próbę samobójstwa traktuję jako komunikat. Nie wolno tego potępiać czy traktować, polityowaniem. Trzeba pomóc.

— Czy, zdaniem Ojca, bliscy, rodzina mogą ponosić winę za to, że człowiek chciał popełnić samobójstwo?

— Mogą. To jest sygnał, że nie tylko w samym człowieku, ale również w jego otoczeniu coś się dzieje — nie tak. Problemy, które na początku są niezauważalne, z czasem zaczynają wydawać się nierozwiązywalne. Człowiek nie znajduje w swoim otoczeniu kogoś, z kim by chciał podzielić swoim bólem i kochać tragicznie. Obowiązkiem każdego jest pomóc takiemu człowiekowi w odzyskaniu sensu życia.

(Cdn.)

Miroslaw JANUSZKIEWICZ,
Jolanta MASIAN



Temat drażliwy

"Nikogo wszak nie gwałcimy"

Klub "Dziennikarze przeciwko AIDS" powstał w grudniu ubiegłego roku pod patronatem Litewskiego Centrum Profilaktyki AIDS, a ściślej mówiąc — dyrektora tego Centrum Sauliusa Čaplinskasa. Klub zrzesza dziennikarzy piszących, mówiących bądź szukających programy na tematy związane z AIDS. Członkowie klubu są dobrze obeznani z problemem, więc poprzez swoje publikacje, audycje i programy prowadzą na ten temat działalność oświatową, formując bądź zmieniając opinię społeczną, a czasem też próbują wpływać na politykę władz w tej kwestii.

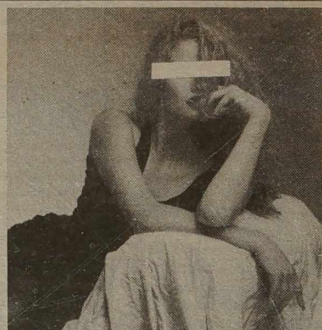
A w swoim klubie dziennikarze gromadzą się, by podyskutować, zapoznać się z nowymi materiałami na temat AIDS, spotkać się ze specjalistami na co dzień zajmującymi się tym problemem, z przedstawicielami tzw. "grupy ryzyka" lub też z nosicielami wirusa HIV.

Tematem ostatniej dyskusji w klubie była prostitucja, a dokładniej, co robić z tym zjawiskiem na Litwie, zabronić czy też zalegalizować?

Seksu-industria jest jedną z dróg przenoszenia AIDS i innych chorób wenerycznych, dlatego działające obecnie na Litwie, litew-

agencje towarzyskie budzą poważne zaobawienie lekarzy-wenerologów i seksuologów (czego nie można powiedzieć o politykach, a żal, bo to jest problem przede wszystkim społecznym, a dopiero w drugiej kolejności medycznym — uw. aut.).

Uprawianie prostytutki w naszym państwie nie jest karalne (kara się tylko za stręczycielstwo), ale uprawianie tego zawodu nie jest też zalegalizowane. Nie wiemy, ile jest na Litwie domów publicznych (agencji towarzyskich), litewskie statystyki milczą na temat liczby kobiet uprawiających ten najstarszy zawód świata, nikt też właściwie nie ma wpływu na to, by prostytutki poddawały się regularnym badaniom medycznym. Czy legalizacja na Litwie prostytutki byłaby w stanie ułatwić (przynajmniej medycy) kontrolę tego "rzemiosła", czy też odwrotnie — przyspieszyłaby przenoszenie chorób wenerycznych? Ponieważ trudno jest dyskutować, gdy wśród dyskutowanych nie ma prawdziwych



znawców przedmiotu, do klubu tym razem zaproszono dwie dziewczyny z agencji towarzyskiej "Nocna gwiazda".

Irnie i Tatianie należy pogratulować odwagi cywilnej. Rozmowa w cztery oczy z jednym dziennikarzem — to rozumieć, ale stanowiąc twarzą w twarz z trzydziestoosobnym audytorium i odpowiadając na drażliwe (a czasem wręcz nietaktowne pytania), na to naprawdę trzeba mieć trochę odwagi. Oto przykład: zaraz na wstępie padło pytanie, które wręcz sparaliżowało dziewczynę: "Jak byście siebie określiły — damy do towarzystwa czy prostytutki?". Długa chwila konsternacji i zduszone: "Damy do towarzystwa".

Irnie i Tatianie nie znają litewskiego, gdyż przyjechały na Litwę

z Białorusi. Irina ma niepłene wyższe wykształcenie. Tatiana jest absolwentką technikum kultury. Swoją pracę umotywowały w sposób następujący: "Nie udało nam się lepiej w życiu urządzić, i nas trudno o dobrą pracę, a hardówka za grosze na zakładzie nam się nie uśmiechała...". Dziewczyny otwarcie przyznały, że w ciągu dnia pracy w agencji zarabają więcej niż ich rodaczki w ciągu miesiąca pracy w zakładzie. Na pytanie, dlaczego wybrały karierę Litwy, a nie np. Łotwę, Estonię, Niemcy czy Polskę, odpowiedziały: "Stosunek klientów do kobiet uprawiających nasz zawód jest tu o wiele lepszy niż w innych krajach". (Nawet nie wiadomo, czy się z tego uznania cieszyć, czy też nim się martwić — aut.).

Dziewczyny, zapytane o zdanie w kwestii legalizacji prostitucji, odpowiedziały się za.

— To jest najstarszy zawód świata, który zawsze był, jest i będzie uprawiany w każdym państwie bez względu na nakazy i zakazy. My nikogo nie gwałcimy, a duży popyt na nasze usługi (jak się okazało zapraszają je też kobiety i młode małżeństwa — aut.), świadczy o tym, że nasz zawód jest potrzebny. A moralność... Dużo dziewcząt się pospółczymym szacunkiem osób łamię na co dzień zasady moralności, tylko czyni to w ukryciu.

Gdy tak sobie dziennikarze z damami do towarzystwa podyskutowały, doszli do wniosku, że nie można tylko prostytutkę oskarżać winą za roznoszenie chorób wene-

rycznych, wszak one są najpierw same zarazają od klientów. 70 % klientów korzystających z usług prostytutek nie chce korzystać z prezerwatywy (a nie wszyscy są okazami zdrowia, nie wszyscy też przestrzegają higieny), więc to raczej dziewczyny żądają bezpiecznego seksu. W związku z tym ktoś opowiedział zabawną historię (autentyczną) o amsterdamskiej prostytutce, która w ciągu 13 lat uprawiania zawodu raz tylko "złapała" chorobę weneryczną, zaraziła ją... własny mąż.

Zarty żartami, a problem pozostaje nie rozstrzygnięty. Dziennikarze słyną z tolerancji, więc większość z nich próbowała dziewczynom zrozumieć. Dziennikarki pytane, czy wynurzenia dam nie raziły ich kobiecej godności, wzruszyły ramionami: "A niby jakiej raził, to ich wybór...". Jedną z dziennikarek oświadczyła wręcz: "Wolałabym, by mój mąż urwał się do prostytutki, niż zaczął romansować z sekretarką".

Ostatecznie członkowie klubu "Dziennikarze przeciwko AIDS" nie wypowiedzieli się za legalizacją prostitucji, lecz z ogólnej atmosfery dyskusji można było wywnioskować, że nie są też przeciwni. Ostatecznie wszyscy doszli do wniosku, że problem tkwi nie w tym, czy ktoś uprawia miłość za pieniądze legalnie czy nielegalnie, lecz w naszej ogólnej ignorancji w zakresie ochrony zdrowia, w niskiej kulturze seksu i braku nawyków higienicznych.

Lucyna DOWDO

"Zanim zostałam żoną Wielkiego Polaka..."

(Dokończenie ze str. 1)

— Urodziłam się w Lwowie. Mieszkałam na Kulparkowie. Moi rodzice są pochowani w Lwowie — na Cmentarzu Łyczakowski. L. Nie wiem, kto to robi, ja w Lwowie już nie mam nikogo z najbliższych, ale ich grób — jest stale pięknie uprządkowany, trawa wypielona, stoi tam skósz z wodą, k t o s tam stawia kwiaty...

— Wiadomo nam, że "Kurier Wileński" dociera do Lwowa. Może więc ktoś to teraz przeczyta i — zechce się ujawnić...

— Byłabym Wam ogromnie wdzięczna za... tego rodzaju apel. Co mogę jeszcze powiedzieć o sobie w kontekście lwowskim? Otóż ja jestem z matki — Polki i ojca — Ukraińca. A więc mam niejako tę... podwójną narodowość. Polką jestem absolutnie — bez pudła. Będąc żoną największego Polaka nie mogło być inaczej. Polskie sprawy zawsze leżały i wciąż leżą mi na sercu. Skończyłam ukraińską szkołę. Mimo że to już dziesiątki lat jak mieszkam w Anglii, dojrzałem mówić po ukraińsku. Mój ojciec, jak już wspominałam, Ukraińcem — nazywał się Mikołaj Jarosiewicz, mama — Polka — Helena.

Irk — księżdzówna
— Rodzice mojego ojca umarli

wcześniej. On i jego siostra Hala wychowywani byli gdzieś po krewnych. On — chyba się urodził w Drohobyczu. Mój ojciec był księdzem.

— ?
— Tak. Księdzem Kościoła greko-katolickiego. Skończył te studia naprawdę z powołania. To był bardzo szlachetny, święty człowiek. Jak mnie pytały — jaka, gdzie jest moja ojczyna, to ja mówię — Kulparków. Czy Wy tu w Wilnie wiecie — co to jest Kulparków we Lwowie?

— Wiemy, to jest taka dzielnicą...
— No właśnie — słyszna z zakładu "u czubków". A ja właśnie jestem z tego mojego Kulparkowa dumna. Jak z Anglii przyjechałam do Warszawy po raz drugi, zjechałam tam wtedy prawie całe moje towarzystwo z lwowskiego Kulparkowa. Wspominaliśmy tamte czasy. To było cudowne. Na moje tatę mówili: ksiądz Jarosiewicz, na mamę: pani księżdzowa, a na mnie: Irka — księżdzówna. Albo: jaka to porządna rodzina m i m o z e Rusini... Pamiętam — pchałam na wózku taką Anię Weissówną, ona jest teraz lekarzką — w Cieszynie. Ta Ania — to było najpiękniejsze dziecko w całym Kulparkowie. Jej bracia są także lekarzami, jeden z nich mieszka w Warszawie...

Kulparków — to było takie... jak by małe państwo. Funkcjonariuszy — było tam chyba około 700 osób: pielęgniarki, pielęgniarze... mieliśmy też własną rzeźnię, własną piekarnię, były tam cudowne wędliny, pieczywo... Było tam — właśnie — dużo wyznawców kościoła greko-katolickiego. Kościół rzymsko-katolicki reprezentował ksiądz Renkas. To była znana postać. Prowadził on w Radiu Lwowskim "skrzynkę chorych". A Wiada Majewska, która jest teraz razem z mną na Litwie — była sercem Lwowskiej Fall, tam właśnie występowała.

— Miałam Pani liczne rodzeństwo?
— Rodzeństwo. Losy siostr i braci...
— Było nas pięcioro. Już wszyscy nie żyją — i siostry, i bracia... W naszej rodzinie tak już "dziwnie" się składało, że co 8 lat dziecko się rodziło, czyli — i moje rodzeństwo. Moja najstarsza siostra była starsza ode mnie o 23 lata. Po I wojnie światowej wyszła za mąż za austriackiego majora i wyjechała z nim do Wiednia. To — była Daria. Po niej — była Tatiana, znana we Lwowie z wyjątkowej urody. Była bardzo piękna i dlatego wydawało się, że już nigdy za nią nie wyjdzie, pozostanie starą panną. Ale tak się nie stało.



Poznała w Austrii człowieka, który miał dwa doktoraty — z prawa i z filozofii. Pobrali się, wyjechali do Ameryki. Ten człowiek z dwoma doktoratami pracował tam w szpitalu, wynosił nocniki. Taki był jego tam początek. To był człowiek bardzo przyjemny i wyjątkowo skromny. A moja siostra — ta właśnie piękna — miała szorstki charakter. Rozstali się. Siostra miała wspaniałą posadę — w Bibliotece Kongresowej w Waszyngtonie. Była bardzo inteligentna. Pracowała także w tamtejszej radiofonii — prowadziła audycje po ukraińsku.
W dzieciństwie zmarli braciśkie i siostra — bliźnięta. Umarł mój brat. W Pradze studiował politechnikę,

wyjechali do Ameryki, tam zmarł, dziesięć lat temu — na serce.
— A Pani? Jak doszło do spotkania Pani z generałem Andersenem?
— Właśnie dlatego tak długo o tym moim rodowidzie opowiadałam. Bo to ze Lwowa — wybiegła ku Niemu droga. A Włocyskiemu "winn" okazali się... sowiczi...

(Cdn.)
Rozmawiali:
Alwida Antonina BAJOR,
Czesław MALEWSKI
NA ZDJĘCIU: Lwów, miasto rodzinne (widok na Teatr Opery i Balletu).
Fot. Zbigniew Markowicz

U Białorusinów Litwy

Rocznice obchodzi się tylko w Wilnie

W ubiegłą sobotę odbyło się kolejne spotkanie w siedzibie Towarzystwa Białoruskiej Kultury na Litwie.

Ponieważ w tym dniu przypadła 583-ta rocznica historycznej bitwy pod Grunwaldem, została ona przypomniana na zebraniu w postaci krótkiego odczytu. Nauczyciel historii białoruskiej szkoły w Wilnie Siarbiej Wituszka zaznaczył w nim m. in., że mimo tak wielkiego znaczenia tej bitwy w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego, oficjalnie na Białorusi rocznica ta nie jest obchodzona. W odróżnieniu od Litwinów i Polaków, którzy pięknie szanują to wielkie historyczne zwycięstwo, na Białorusi nawet o nim nie wspomina się, mimo że na polu grunwaldzkim były reprezentowane wszystkie ziemie i miasta białoruskie, które były wojsko pod dowództwem wielkiego księcia Witolda. Mimo że dzisiejsze władze Białorusi nie dają głębi na przeprowadzenie mityngu, w sobotę odbyło się w Grodnie uroczyste otwarcie pomnika Witoldowi.

Natomiast druga i główna część sobotniego spotkania była poświęcona 95 rocznicy urodzin wileńskiego malarza białoruskiego pochodzenia Piotra Sierhijewicza. Mówiono o nieudanej próbie sprywatyzowania mieszkania

malarsza w celu otwarcia w nim piórnego muzeum. Sprawa nie doszła do skutku, bo za mało wykazywał roztropności zarówno białoruskie organizacje społeczne, jak i czynniki oficjalne. Nowe władze Białorusi w niczym nie pomogły, by zachować znaczną część spuścizny P. Sierhijewicza.

Twórczy szlak tego malarza nie układał się najpomyślniej, ciągle brakowało mu tego przywilejowego "tutu szczęścia", który jest potrzebny każdemu twórcy. Miał tylko dwie autorskie wystawy, mimo pracowitości i płodności twórczej — pierwszą przed wojną, w 1935 r., kiedy określono go jako regionalistę, drugą dopiero w 1978 r., co było spóźnionym uznanem jego twórczości na Ojczyźnie. Urodzony na Brastawszczyźnie, uczeń Ruszczyca, Szturmana i Ślędzkińskiego, znany z płócien historycznych o tematyce narodowej, portretów, dużo też pracował dla kościołów na Wileńszczyźnie, a nawet na Wołyniu. Pozostały szkielet jego prac dla kościoła w Smorgoni i Małych Solecznikach.

Szkoda więc, że ta część twórczego dziedzictwa P. Sierhijewicza nie ma dziś żadnego przytulku i z tego powodu jest nieudana.

Czesława PACZKOWSKA

Letni obóz — laboratorium

Właśnie tak zasytuowana impreza rozpoczęła się wczoraj w Druskiennikach. Zorganizowana została staraniem katedry filmu i telewizji Akademii Muzycznej. Zgromadziła słuchaczy nie tylko z Litwy, ale też gości z zagranicy.

Celem tego obozu twórczego, który potrwa do 24 lipca włącznie, jest zapoznanie się z współczesnymi kierunkami w tej dziedzinie, wymiana doświadczeń.

H. G.

Uwaga na dzieci

Dzieci z Litwy na obozie w Polsce

Od 17 lipca br. w Strzyżynie (koło Warszawy) odbywa się obóz terapeutyczny dla dzieci z rodzin alkoholowych, który jest organizowany przez jedną z placówek naukowych w Warszawie. Obóz ten ma na celu pomóc dzieciom, którzy na co dzień stykają się z problemem alkoholizmu w swych rodzinach.

W tym roku dzięki wsparciu Komisji Pomocy Trzeciemu Alkoholikom i Narkomanom przy Samorządzie m. Wilna na obóz terapeutyczny w Strzyżynie z Litwy przyjadą 2 dzieci.

L. L.

Gościnnie — "Raclawice"

Szkoda, że był tylko jeden koncert

Zadziwić kogoś śpiewem lub tańcem dzisiaj jest naprawdę trudno. W dobrej obecnej odbywa się moc koncertów zespołów z Polski i z Litwy. Publiczność w Ejszyskach jest dość wybredna, ponieważ działają tu dwa miejscowe zespoły: "Kwiaty polskie" i "Ejszyszczyzna". Toteż można powiedzieć, że pół miasta albo bierze udział w zespole, albo ma tam krewnych, rodzinę, więc na koncertach bywa dość często. Można jednak śmiało stwierdzić, że Dziecięcemu Zespołowi Pieśni i Tańca "Raclawice" z miejscowości Nisko udało się mile zaskoczyć publiczność ejszyską. Jedyne koncerty, który dał, sprawił ogromną radość widzom.

Z pięciodniową rewizytą na zaproszenie zespołu "Kwiaty polskie" z Ejszyszek przybył ten zespół. Na Litwę przyjechało 35 osób (cały zespół liczy 130). Ze-

spolacy zamieszkali w rodzinach, a podczas pobytu zwiedzili między innymi Ostrą Bramę, Starówkę Wileńską, Uniwersytet, Plac Katedralny, wieżę telewizyjną... Byli także w Trokach.

Szkoda, że tylko Ejszyszczyzna nie mogli podziwiać piękne tańce, stroje, inscenizacje. Profesjonalizm małych wykonawców dał się wyczuć od razu.

— Próby odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają od półtorej godziny w grupie najmłodszej, do czterech godzin w najstarszej — mówi kierowniczka i choreograf zespołu Ewa Sęk. Przed ważnymi koncertami, przeglądami i festiwalami, na próby bierzemy się codziennie. Do ćwiczeń wykorzystujemy także ferie i wakacje.

— Próby są męczące, lecz Pani Ewa traktuje nas po przyjacielsku, rozumiemy się doskonale — mówi Grażyna, która należy do

zespołu od czterech lat. — Owszem, dużo pracujemy, lecz takie wyjazdy wynagradzają wszystko — dodaje Magda, która należy do zespołu od samego początku.

Zespół ten w bieżącym roku będzie obchodził 10-lecie. Do największych osiągnięć może zaliczyć "Srebrny Aplauz" na Ogólnopolskim Dziecięcym Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie w roku 1990 i 1991. W 1992 za inscenizację pod tytułem "Kto ma pszczoły ten ma miód, czyli słodkie życie trumfi" "Raclawice" otrzymały najwyższą nagrodę festiwalu — "Złoty Aplauz". Zespół koncertował też w Belgii, w Rosji, we Włoszech śpiewał i tańczył dla papieża.

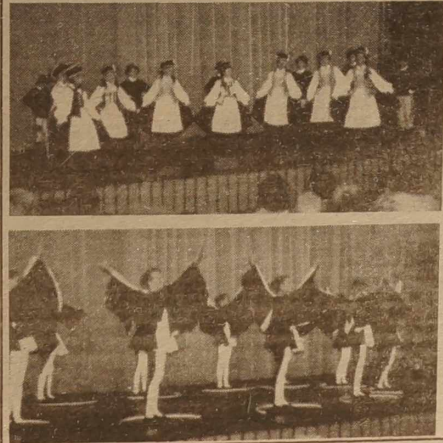
"Raclawice" mają w swym repertuarze tańce ludowe z regionu krakowskiego, śląskiego, kurpiowskiego, lasowiackiego. Ważną częścią repertuaru zespołu stanowi inscenizacje.
Jestem jednym z zespołem dziecięcym w Polsce, łączącym folklor z inscenizacją — mówi kierowniczka i choreograf zespołu. — Inszenizacje są bardzo ciekawe i pobudzają do twórczości. Wspólnie z dziećmi tworzymy coś nowego.

— Zostawiliśmy tu dużo przyjaciół — mówi Magda. Na pewno jeszcze się spotkamy — dodaje Grażyna.

— Z atrakcji turystycznych największe wrażenie zrobiła na nas Ostra Brama — powiedziała Ewa Sęk. — Najbardziej nas uderzyła serdeczność ludzi. Hędyliśmy bardzo mile wspominać pobyt na Wileńszczyźnie.

Waldemar CHOROŚCIN
NA ZDJĘCIACH: zespół "Raclawice" na scenie w Ejszyskach.

Fot. autor



Polska

Bogactwo kandydatów na prezydenta

Okres zniw obfituje w polityce bogactwem potencjalnych kandydatów na prezydenta. Do tej pory można doliczyć się 29 kandydatów — mniej lub bardziej zdecydowanych, w ubiegłą sobotę ten urząd, mniej lub bardziej liczących się w rankingach sfer sferyk badani opinii publicznej, a także zupełnie tych rankingach pomijanych.

12 osób jest całkowicie zdecydowanych by kandydować. Ich ształy by wyborcze zaskakująco, a sami kandydaci organizują konferencje prasowe i jeżdżą na spotkania wyborcze w teren. Wolę kandydowania wyrazili do tej pory:

- Janusz Bryczkowski, przewodniczący Polskiego Frontu Narodowego,
- Aleksander Gawronik, senator, prywatny przedsiębiorca,
- Jan Janowski, przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego (jednego z dwóch odłamów tej partii),
- Jacek Karoń — poseł Unii Wolności,
- Aleksander Kwaśniewski — lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej,
- Kornel Morawiecki — przewodniczący Partii Wolności,
- Jan Olszewski — kandydat jednego z dwóch odłamów Ruchu dla Rzeczypospolitej,
- Jan Pietrzak — satyryk,
- Bogusław Rybicki — przewodniczący Stronnictwa Narodowego "Ojczyzna",

- Adam Strzembosz — I Prezes Sądu Najwyższego,
- Bolesław Tejkowski — przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej — Polskiego Stronnictwa Narodowego,
- Tadeusz Zieliński — Rzecznik Praw Obywatelskich.

- Bardzo bliscy decyzji o kandydowaniu są:
- Hanna Gronkiewicz-Waltz — prezes NBP,
 - Leszek Moczulski — przewodniczący KPN,
 - Waldemar Pawlak — prezes PSL,
 - Zbigniew Religa — przewodniczący Partii Republikańskiej,
 - Lech Wałęsa — obecny prezydent.

Wśród potencjalnych kandydatów przewijają się ponadto nazwiska: Leszka Babińskiego — przewodniczącego Forum Walki z Bezprawiem, Mariana Dąbkowskiego — inżyniera z Warszawy, Zygmunta Głobiewskiego — emeryta z warszawskiego Targówka, Janusza Korwin-Mikke — przewodniczącego UPR, Andrzeja Olechowskiego — członka Komitetu Stu, Bogdana Pawłowskiego — wiceprezidenta Unii Wielkopolan z Szamotuł, Kazimierza Piotrowskiego — mechanika z Chrzanowa, Zbigniewa Piórkowskiego — szefa dolnośląskiej "Solidarności", Mieczysława Szajki — właściciela sklepu w Warszawie, Kazimierza Świtonia — lidera Ruchu Obywateli Pokrzydzonych przez Władzę, Leszka Wierzbowskiego — przedstawiciela monarchistów z Sosnowca, Józefa Zycha — marszałka Sejmu.

W przyszłą sobotę PC zdecyduje, czy kandydatem tej partii będzie B. prezes NK, Lech Kaczyński.

Oczywiście ostateczna lista kandydatów, zarejestrowana przez Państwową Komisję Wyborczą, będzie znacznie krótsza. Część pretendentów zrezygnuje, część nie poradzi sobie z wymogiem zebrania 100 tys. podpisów.

Place rosną, bezrobocie maleje

Główny Urząd Statystyczny RP poinformował, że przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło w czerwcu br. 732,13 zł. W porównaniu z majem wzrosło o 0,3 proc., a w porównaniu z czerwcem 1994 r. — wzrosło o 32,1 proc.

W sektorze przedsiębiorstw w czerwcu pracowało 5703,1 tys. osób i stan zatrudnienia nie zmienił się od maja. W stosunku do czerwca w ubiegłym roku zatrudnienie wzrosło o 1,4 proc.

Świetlisty refleks, czy cud w oknie

Od kilku dni do miejscowości Małoszów w gminie Książ Wielki, w woj. kieleckim, zjeżdżają się setki pielgrzymów. Część z nich jest przekonana, że na szbie okna starego domu pafistwa Grzywnowiczów, w postaci świetlistych refleksów, objawiła się Matka Boska z Dzieciątkiem na rękach.

16 i 17 bm. na wybieście drodze koło domu stało kilkadziesiąt samochodów osobowych z woj. kieleckiego, krakowskiego i katowickiego i tłum podnieconych ludzi.

Proboszcz parafii Książ Wielki Jan Snoch powiedział wiernym, że jeździć do Małoszowa nikomu nie zaleca, ale i nie zabrania. Kurii kieleckiej o zjawisku nie zawiadomił. Ale w sąsiednim Książu Małym odbywają się 16 bm. bierzmowanie. Byli przedstawiciele kurii i omawiali zjawisko.

W liżącej kilkanaście gospodarstw miejscowości Małoszów uwagę przechodniów zwrócił dziwny świetlisty refleks na szbie okna starego domu należącego do Józefa Grzywnowicza. Kiedy na początku lipca br. okazało się, że opalizującej plamy, przypominającej postać kobiety, nie da się niczym zmyć ani zetrzeć, mieszkańcy orzekli, że w oknie objawiła się Matka Boska z Dzieciątkiem w ramionach. Wiadomość zatacza coraz szersze kregi.

Właściciel gospodarstwa Józef Grzywnowicz powiedział, że z "tym cudem trzeba coś zrobić", bo ludzi szybko przybywa. "Gdyby przyjechał ktoś z kurii, to dałbym mu to szkiełko z całym oknem. Zrobiliby badania i powiedzieli, co się właściwie dzieje".

Lzeliwo zrywają do bojkotu "wszystkiego co francuskie"

Polska Partia Zielonych ogłosiła w poniedziałek w liście otwartym do społeczeństwa bojkot "wszystkiego co francuskie" — w odpowiedzi na postanowienie Francji o wznowieniu prób nuklearnych na atolu Mururoa.

"Dokonanie wybuchów atomowych będzie zbrodnią wobec pokoju, zbrodnia wobec środowiska, zbrodnia wobec ludzkości... dopóki Francja nie odwoła decyzji o próbach nuklearnych nie kupujemy żadnych towarów wyprodukowanych we Francji, nie korzystamy z jej wielkiego dziedzictwa kulturowego, nie odwiedzamy tego kraju" — głosi list Zielonych.

13 czerwca prezydent Francji Jacques Chirac zapowiedział przeprowadzenie od września br. do maja 1996 r. na atolu Mururoa na Południowym Pacyfiku ośmiu próbných wybuchów nuklearnych.

Bośnia

Bezradność Zachodu

Dalszy tryb postępowania Zachodu w Bośni zostanie ostatecznie ustalony dopiero w piątek. Takie opinie formułowane w poniedziałek w Brukseli, gdzie odbywa się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej.

Agencja dla powołują się na informacje uczestników pisze, że w Brukseli francuska propozycja działań militarnych nie uzyskała jak dotychczas poparcia większości.

Na spotkaniu szefów dyplomacji Niemiec Klaus Kinkel i W. Brytania Malcolm Rifkind sformułowano pogląd, że decyzje powinny być uzgodnione na zbliżającym się spotkaniu ministrów spraw zagranicznych i obrony krajów grupy kontaktowej (USA, Rosja, W. Brytania, Francja i Niemcy), z udziałem sekretarza generalnego ONZ i przedstawicieli najważniejszych krajów, które wysłały oddziały do byłej Jugosławii.

W przeciwności do przedstawicieli Francji Rifkind opowiedział się w Brukseli przed wszystkim za poszukiwaniem rozwiązania politycznego. Należy sprzeczyć strategię ONZ i wzmocnić zadania żołnierzy ONZ w ramach ich obecnego mandatu — powiedział szef brytyjskiej dyplomacji. — Na zbliżającym się spotkaniu grupy kontaktowej w Londynie należy również podjąć decyzje w sprawie wzmocnienia pomocy humanitarnej dla uchodźców bośniackich.

Sytuacja w obłączonej przez Serbów bośniackich Żepie jest "ustabilizowana" — oświadczył w poniedziałek rzecznik UNPROFOR w Sarajewie plk Gerard Dubois.

Radio Sarajewo twierdzi, że obrońcy enklawy, będącej formalnie pod "ochroną" ONZ, zdążyli odprzeżyć wszystkie ataki agresorów. Obrońcy mieli też zniszczyć transporter pancerny Serbów bośniackich.

W niedzielę wieczór serbscy agresorzy zdążyli się wedrzeć na 500 metrów w głąb enklawy, ale nadal pierwsze linie obrony znajdowały się 1,5 km od Żepy. Zdecydowaną postawę obrońców Żepy potwierdziła rzeczniczka ONZ w Sarajewie, Myriam Sochacki. Radio Sarajewo nadało w niedzielę wieczór odezwę mieszkańców Żepy, w której deklarują wolę walki "aż do końca". Ekspert wojskowy ONZ twierdzi, że w każdej chwili może nastąpić kolejny atak Serbów bośniackich na enklawę.

NATO zaprzeczyło w poniedziałek pogłoskom, jakoby w niedzielę samoloty bojowe Paku dokonały lotów bojowych w rejonie Żepy. Takie propagandowe pogłoski rozpowszechnia agencja

prasowa separatystów serbskich SRNA.

W brukselskiej siedzibie Paku Atlantyczny podano, że samoloty NATO nie dokonywały żadnych akcji bojowych, a w niedzielę tylko dwukrotnie przeleciały nad enklawą Żepy na wyraźne żądanie ukraińskiego kontyngentu UNPROFOR ochraniającego Żepę.

SRNA z kolei głosi, jakoby "samoloty amerykańskie i tureckie wzięły bez zgody NATO udział w akcjach bojowych, a w niedzielę tylko dwukrotnie przeleciały nad enklawą Żepy".

Muzułmańskie enklawy w Bośni muszą, w opinii przywódcy Serbów bośniackich Radovana Karadžića, zniknąć.

W opublikowanym w niedzielę wydaniu dla hiszpańskiego dziennika "El Pais", Karadžić powiedział, że enklawy nie są żadnymi strefami zdemilitaryzowanymi, lecz "gniazdami terrorystycznymi".

Karadžić dodał: "Poza tym nigdy nie zaakceptujemy bośniackiego państwa, w opinii będziemy stanowić coś w rodzaju prowincji".

Na pytanie, czy Serbowie zamierzają zdobyć również enklawę Żepa i Gorazde (wywiad przeprowadzono już po upadku Srebrenicy), Karadžić oświadczył, że zależy to od postępowania Muzułmanów. Warunkiem jest, aby Muzułmanie oddali broń i ta była kontrolowana przez ONZ i Serbów.

Rosja

Kozyriew o bezpieczeństwie europejskim

Rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyriew przedstawił w poniedziałek koncepcję utworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie. Kozyriew wystąpił na obradującej w Moskwie konferencji naukowej, poświęconej 20

rocznicy porozumień z Helsinek.

Zdaniem Kozyriewa bezpieczeństwo europejskie należy tworzyć w trzech etapach. W pierwszym stadium chodziłoby o wypracowanie zasad bezpieczeństwa. Drugi etap byłby

poświęcony koordynacji działań poszczególnych instytucji zajmujących się bezpieczeństwem europejskim. W trzecim etapie kraje kontynentu europejskiego zawarłyby formalne porozumienia dotyczące bezpieczeństwa.

Irak

Husajn znów grozi

Prezydent Saddam Husajn ostrzegł w poniedziałek ONZ, że Irak może zaprzestać wypełniania rezolucji dotyczących programu likwidacji broni masowego rażenia, o ile będzie przedłużana ONZ-owska blokada gospodarcza wobec Iraku.

W przemówieniu z okazji 27 rocznicy irackiej rewolucji (przejęcia władzy przez partię BAAS) Husajn oświadczył, że Irak całkowicie wypełnił obowiązki narzucone rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ i stwierdził, że Narody Zjednoczone powinny w zamian uczynić gest wobec Bagdadu w postaci uchylecia sankcji.

Formalnie rzecz biorąc sankcje te mogą być zniesione o ile Specjalna Ko-

misja Nadzoru ONZ (ds. różbrojenia Iraku) uzna, że Irak wykonał wszystkie zalecenia dotyczące likwidacji broni masowej zagłady.

W niedzielę Irak uwolnił dwóch Amerykanów, których przetrzymywano w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa. W oficjalnym oświadczeniu irackim wyrażono nadzieję, że Waszyngton weźmie pod uwagę ten krok o charakterze humanitarnym. Sekretarz stanu

USA Warren Christopher pośpiesznie wyjaśnił, że ten krok nie ma nic wspólnego z wypełnianiem przez Irak rezolucji ONZ.

Ostatnio — pod naciskiem USA — ONZ ponownie przedłużyła okres obowiązywania blokady gospodarczej Iraku. W Radzie Bezpieczeństwa ONZ są rozbieżności w kwestii interpretacji warunków zniesienia antyrackich sankcji. Francja, Rosja i Chiny uważają, że sankcje można znieść, gdyż Irak w pełni zrealizował wymóg likwidacji swych broni masowego rażenia. Natomiast Waszyngton uważa, że sankcje powinny obowiązywać do czasu, aż Irak wypłaci wszystkie reparacje za konflikt w 1991 roku w Zatocie Perskiej.

Niemcy-Czechy

Czescy komuniści porwali szefa gestapo z Argentyny

Były minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji wyjawiał w opublikowanym w sobotę wywiadzie w monachijskim tygodniku "Focus", że jego agencja porwała w 1956 roku z Argentyny szefa gestapo Heinricha Muellera i przekazała go KGB.

Rudolf Barak, który w latach 1953-1961 był szefem tajnych służb czzechosłowackich powiedział w wywiadzie, że KGB utrzymywało, iż Mueller został później zamordowany w rosyjskim więzieniu przez innych Niemców. Mueller, którego później jego losy nie zostały nigdy całkowicie wyjaśnione, od 1935 roku do końca wojny był szefem Gestapo i nadzorował eksterminację europejskich Żydów.

Syna Baraka, dziennikarz Pavel Barak potwierdził, że jego ojciec rozmawiał z Chruszczowem o Muellerze w 1959 roku, kiedy Mueller miał jeszcze żyć. (Rudolf Barak ma 82 lata i jest sparalizowany.)

Czescy agenci namierzyli Muellera (który był szefem porwanego i powieszzonego potem w Izraelu Adolfa Eichmanna) w Kordofie w Argentynie w 1955 r. i w rok później przekazał go w Pradze KGB — twierdzi Barak.

Serge Klarsfeld, historyk zbrodniarzy nazistowskich określił historię podaną przez Baraka jako "nonsens".

Uważa on, że KGB nie miałyby żadnego pożytku z Muellera poza celami propagandowymi.

W telefonicznym wywiadzie Klarsfeld powiedział z Paryża dziennikarzowi agencji AP, że gdyby KGB "porwało" Muellera, powiedziałby, że o tym całym świecie, gdyż byłoby to wielką chwałą komunistów.

Jeszcze w 1987 roku nazwisko Muellera znajdowało się na liście 10 najbardziej poszukiwanych zbrodniarzy nazistowskich zestawionej przez Centrum Wiesenthala. Jednak w zeszłym roku Wiesenthal uznał, że urodzony w 1900 r. Mueller najprawdopodobniej już nie żyje.



SPORT

Zawody mocarzy

W Klajpedzie odbył się konkurs "Mocarz świata i Litwy 95". Wzięli w nim udział siłacze z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Irlandii, RPA, Łotwy oraz Litwy. Wśród 18 zawodników najlepszym wynikiem osiągnął przedstawiciel Wali H. Taylor. Drugi był C. Forbes ze Szkocji, a na trzeciej pozycji uplasował się klajpedzianin S. Mebus.

NA ZDĘPICIU: zwycięzca konkursu H. Taylor rozgrywa autografa.

Fot. G. Svitajus (ELTA)

Na boiskach piłkarskich

W sobotę rozpoczęły się kolejne edycje rozgrywek o mistrzostwo Litwy w piłce nożnej sezonu 1995/96. W inauguracyjnym meczu imprezy aktualny mistrz kraju kowieński "Inkaras" - Grifas grał w Wilnie z debutantem wyższej ligi miejscową Lokomotywą. Jak i należało oczekiwać swą wyższość wykazywali kowieńcy wygrywając - 3:1.

W innych spotkaniach zanotowanymi zwycięzcy: "Zalgiris I" - "Zalgiris II" - 1:0, "Kaunas" - "Ekranas" - 3:1, "Bangsa" - "Aras" - 0:3, "Klajpeda" - "Romar" - 1:3, "Tauras" - "Mastis" - 0:1.

W sobotę wileński zespół "Panery" w ramach turnieju o Puchar Interfoto podejmowali niemiecki klub "Eintracht". Renomowani piłkarze z Niemiec nie dali żadnych szans gospodarzom odnosząc wysokie zwycięstwo - 4:0.

Do sporej niespodzianki doszło w ostatniej rundzie eliminacyjnej turnieju o Puchar Ameryki w piłce nożnej. Obrońcy trofeum - drużyna Argentyny przegrała z USA - 0:3 i zajęła w swej grupie drugie miejsce. W ten sposób w meczu o awans do półfinałów turnieju Argentyna grać będzie z Brazylią. W innym meczu grupy C Boliwia zremisowała z Chile 2:2 i trafiła do drugiej rundy turnieju.

W niedzielę odbyły się dwa pierwsze mecze ćwierćfinałowe, w których Paragwaj z rzutem karnym przegrał z Kolumbią 4:5 (mecz zakończył się 1:1), a w drugim spotkaniu Urugwaj pokonał Boliwię 2:1.

Belgia i Holandia będą gospodarzami piłkarskich mistrzostw Europy w 2000 r. Po raz pierwszy w historii UEFA podjęła decyzję o przeprowadzeniu ME w dwóch krajach.

Zakończyły się igrzyska stowarzyszeń "Makabi", które odbyły się w Holandii. Dla barw Litwy złote medale wywalczyła piłkarska drużyna Litwy (mini-futbol), wygrywając w finale po dogrywce z Rosją 3:2.

Podczas tournée po Francji w kolejnych meczach warszawska "Legia" zremisowała z FC Lyon - 2:2, a "Lech" Poznań przegrał z mistrzem Francji FC Nantes - 1:4.

Z kortów tenisowych

W Wilnie w ciągu trzech dni trwał mecz o Puchar Davisa pomiędzy drużynami Litwy i Polski. Było to barażowe spotkanie o utrzymanie się w drugiej grupie strefy afro-europejskiej w rywalizacji pucharowej. Drużyna Li-

twy od razu stała na straconej pozycji, bowiem jej barw bronił tylko mistrz Litwy R. Muraška i zaledwie 16-letni D. Ivanovas. Nasz junior przegrał wszystkie spotkania. Honor teniści litewskiego uratował Muraška, który w pierwszym dniu pokonał reprezentanta Polski T. Lichonia. Inny kadrowicz z Polski B. Dąbrowski odniósł trzy zwycięstwa. Mecz zakończył się wygraną Polaków 4:1 i oni też wystąpią w bieżącym sezonie w drugiej grupie.

W Sopocie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski weteranów w tenisie. Indywidualnie turnieju był Litwin S. Labanas, który triumfował w dwóch kategoriach wiekowych - powyżej 45 i 50 lat.

Jedni finiszowali, inni jądą

Zakończył się wyścig kololarski dookoła Nadrenii-Palatynatu. Zwycięzcą imprezy, zorganizowanej po raz 30, został Niemiec J. Reuss. Wyrzucił on o 4 min. 45 sek. Norwega S. Holestola i o 5 min. 14 sek. swego rodaka J. Voigta. Litwin A. Saprykin za stratą 5 min. 18 sek. zajął 4 miejsce. Polak R. Romanik uplasował się na 6 pozycji.

Włoch M. Pantani wygrał 14 etap wyścigu Tour de France. Trzecie miejsce zajął Hiszpan M. Indurain, który zachował koszulkę lidera.

Awans Litwinów

W Grecji odbywają się mistrzostwa świata juniorów (do 19 lat) w koszykówce. W ostatnim meczu eliminacyjnym zawodnicy Litwy zmierzili się z drużyną Chorwacji i po zaciętej walce wygrali 71:70 zdobywając awans do ćwierćfinału.

W drugiej rundzie turnieju w pierwszej grupie zagrała Litwa, Hiszpania, Argentyna i Australia, a w drugiej - Grecja, Chorwacja, Francja i USA.

Stary lekkoatletów

Podczas mistrzostw Kanady w lekkiej atletyce odbył się najszybszy bieg tego sezonu na dystansie 100 m. Zwycięzcą D. Bailey uzyskał 9,91 sek. ustanawiając rekord Kanady, a jego kolega B. Surin miał 9,97 sek. Wydarzenie w Montrealu jest tym bardziej godne podziwienia, że po raz pierwszy w historii lekkiej atletyki dwaj biegacze nie reprezentujący USA uzyskali w jednym biegu czas poniżej 10 sek.

Raz za razem poprawia rekord świata w skoku o tyczce kobiet reprezentantka Czech D. Bartowa. W ciągu ostatnich dni doprowadziła wynik do 4 m 17 cm. W tak szybkim tempie rekordów świata nie poprawiał nawet S. Bubka, który "dokładając" po jednym centymetrze pobiera wysokie premie. Bartowa za poprawienie rekordu otrzymała 1 tys. dolarów.

Na zawodach w Finlandii bieg na 800 m wygrał S. Longat (Kenia) - 1 min. 43,84 sek. co jest najlepszym wynikiem sezonu na świecie.

Przegrana Brazylii

W finale mistrzostw świata juniorów w siatkówce, które odbyły się w Malezji, obrońcy tytułu mistrzowskiego Brazylijczycy przegrali z Rosjanami - 2:3. W meczu o 3 miejsce Włochy pokonały Finlandię - 3:1. Drużyna Polaków zajęła 8 miejsce.

TELEWIZJA

WTOREK, 18 LIPCA

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.05 - Rozmowy wileńskie. 19.35 - Zawody siłowe w Klajpedzie. 20.10 - Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Film fab. "Nigdy nie trafiła do nieba". 22.50 - Poeta A. Kalanavičius. 23.20 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.35 - S. "Tak świat się kreca". 8.25 - S. "Granica nocy". 16.00 - Rewizja nadzwyczajna. 16.30 - Film dok. (P). 17.30 - Teleturniej (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Jazz. Four Capitals. 19.00 - Nowości baletki. 19.05 - Nowela fil. "Iluzja". 19.30 - Czarne-białe. 20.00 - Presepekt. 20.20 - Na krancie. Ch. Chaplin. 20.30 - S. "Dzika Róża". 21.00 - Nowości baletki. 21.05 - S. "Tak świat się kreca". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - S. "Układ krąglecki" (P). 24.00 - Gustaw Holoubek - nie tylko o teatrze" (P). 0.15 - "Pamięć pod baranami" (P). 1.10 - "Suchy" - reportaż (P). 1.40 - Gliny - magazyn politycy (P).

LNK TV 7.00 - Poranne koło. 9.00 - TV-shop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Telegra "Tak Nie". 18.10 - S. anim. 18.30 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - Poznawczo-inform. program. 19.40 - Czas. 20.40 - TV-shop. Anonse. 21.00 - S. "Widz zabójstwo". 21.50 - "Trzy iPod". 22.25 - Film dok. 22.55 - S. humoryst. 23.25 - Film fab. "Jeanne Daw" (USA).

TELE-3 7.30 - Wiadomości (ang.). 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Dwajeryjny oddział samobójców". 12.00 - "Teleturniej stawiają opór". 12.35 - Grupy muzyczne. Vanessa Paradis. 13.30 - Telekicz. 13.55 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Sport na świecie. 16.30 - Nowości. Opinie. 17.00 - S. "Wszystko do śmiechu". 17.30 - S. "Westgate". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wieści. 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości ze sportu. 21.30 - Film fab. "Zericho". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Nowości ze sportu. 23.30 - Muzyka.

KOWIEŃSKA TV 7.00-12.00 - Studio 300. 7.00 - S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny-1. 8.25 - "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny-2. 9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - Mój dom moja twierdza. 11.25 - Ekspres poranny-3. 18.00 - Program, anonse, muzyka. 18.10 - S. "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - TOP 10 Ameryki. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Filmy anim. 21.00 - Film fab. "Wielkie uderzenie" (S). 22.35 - Muzyka, anonse. 22.45 - S. "Kameleony". 23.05 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV 8.10 - 906060. 8.30 - S. anim. dla dzieci. 8.55 - S. dła dzieci. 10.00 - Patrol drogowy. 10.15 - Prognozy tygodnia. 10.40 - S. Aneta. 10.50 - Kurs dolara. 10.55 - Nowości postmuzu. 11.15 - Film fab. "Powrót Budulaja" (2). 12.35 - 906060. 12.50 - Kurs dolara. 13.00 - CNN. Nowości biznesu. 13.30 - Moje kino. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w miasteczku. 19.00 - Skandale tygodnia. 19.30 - Film fab. "Ityko we dwoje". 21.25 - R. Bradbury "Diabełski kół". 21.25 - Film fab. "Tager". 22.50 - Nowości postmuzu. 23.10 - Dziś w miasteczku.

IKANAL 5.00 - Poranek 8.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 10.10 - 7 dni w sporcie. 10.40 - Film

dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - S. "TASS jest upoważniony do oświadczenia". 12.25 - Rewia klipów. 13.00 - Program inform.-rozr. 13.35 - Obrót przez cały rok. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Mir. 15.00 - Popatrzy, posłuchaj. 15.20 - Młode talenty. 15.40 - Maraton. 15.55 - 16.00 - Krótkie wiadomości. 16.05 - S. "Heleńka i chłopy". 16.30 - Dzień. 17.00 - Czas. 17.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Telegra "Zgadnij melodie". 19.05 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Z pierdoci. 20.55 - Film fab. "Wszystkich zostaje ludziom". 22.35 - Wersje. 22.55 - Hitparada Ostankina. 23.35 - Dziennik.

TVP-1 11.00 - "Jolly Jocker" - serial prod. niem. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.20 - To jest ławo: oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 - Browary polskie. 12.45 - Lato z Magazynem Nowości. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - Przerznięcie nauki. 13.30 - Jak handlować z Ukrainą. 14.00 - Lato u Kopernika. 14.05 - Spotkanie ze Stanisławem Lemem. 14.25 - Lato u Kopernika. 14.30 - Lato z nauką. 14.45 - Oko w oko. 18.55 - Muzyczna Jedynka. 19.00 - Sensacje XX wieku - Wyrok wykonano. 19.30 - "Simpsonowski" - serial anim. prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Amerykański kapryś" - film fab. prod. USA. 23.05 - Program publ. 23.35 - Nasza szkapka. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - "Niech życie o nas pomyśli" - reportaż o życiu codziennym Polaków w Kazachstanie.

Reportaż 1.00 - "Kwino, kobiety i śmiech, czyli..." - reportaż. 1.30 - Klub samych serc. 1.50 - Kamień. 2.00 - Tani program o poezji. 2.15 - Polska gosp. Giewontu.

ŚRODA, 19 LIPCA

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.05 - Słowo chrześcijańskie. 19.15 - Dary sadów. 19.35 - 9 rzemiosło. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sport. 21.10 - Loteria "Perlas". 21.15 - Film dok. 21.50 - S. "Dom". 22.45 - Konsumentki Ameryki i etyka biznesu. 23.30 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.35 - S. "Tak świat się kreca". 8.25 - S. "Dzika Róża". 16.00 - "Pokochać drzewa" - film dok. (P). 16.30 - Sylwetki: "Zawodowicy" (P). 17.00 - "Lasy w butelce". Cz. 3 - "Sładami Kolubna" - film krajoznawczy (P). 17.30 - Teleturniej (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Czarne-białe. Joe Cocker. 19.00 - Nowości baletki. 19.05 - Nowela "Noc 14 kwietnia". 19.30 - Wyprawa na przód. 20.00 - Ja, ty, inni. 20.30 - S. "Granica nocy". 21.00 - Nowości baletki. 21.05 - S. "Tak świat się kreca". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - Adaptacje literatury: "Przeprysy rzece" - film fab. (P). 24.00 - "Nie żałuj" - recital Ewy Błaszczyk (P). 0.45 - "Zycie moje" (P). 1.40 - Lato z Chopinem: Etiudy F. Chopina gra Piotr Pałczyński (P).

LNK TV 7.00 - Poranne koło. 9.00 - TV-shop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Tangomania. 17.40 - "Bulwarow szogun". 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - Amerykański film dok. 20.00 - Czas. 20.40 - TV-shop. Anonse. 21.00 - S. "Oddział ratowniczy". 21.50 - Program "Radzieckie kroniki". 22.45 - "Karaoke i inni".

23.15 - Film fab. "Dziesięć narzeczeń" (USA).

TELE-3 7.30 - Wiadomości (ang.). 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Maria Celeste". 10.35 - Film fab. "Jestem". 12.00 - "Nowojorki Barwarczy". 12.35 - Grupa muzyczna Brian Adams. 13.30 - Telekicz. 13.35 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Na scenie europejskiej. 16.30 - Ciekawostki. 17.00 - "Jestem Róża" (P). 17.30 - S. "Westgate". 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wieści. 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości ze sportu. 21.30 - S. "Góra". 22.30 - Muzyka. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Nowości ze sportu. 23.30 - Muzyka.

KOWIEŃSKA TV 7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny. 8.25 - "Kameleony". 8.55 - Ekspres poranny-2. 9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - "Mój dom - moja twierdza". 11.25 - Ekspres poranny-3. 18.00 - Program, anonse, muzyka. 18.10 - "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - "Nie ma tego złego". 21.30 - Film krótkometr. 21.50 - Film fab. "Tager". 22.45 - Nowości postmuzu. 23.05 - Dziś w miasteczku.

WILEŃSKA TV 17.30 - Film fab. "Powrót Budulaja" (3). 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w miasteczku. 19.00 - CNN. 19.30 - Program "Ja sam". 20.30 - Film fab. "Nie ma tego złego". 21.30 - Film krótkometr. 21.50 - Film fab. "Tager". 22.45 - Nowości postmuzu. 23.05 - Dziś w miasteczku.

IKANAL 5.00 - Poranek 8.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 9.15 - W świecie zwierząt. 9.50 - 7 dni w sporcie. 10.25 - Film dok. 11.00 - Dziennik. 11.20 - S. "TASS jest upoważniony do oświadczenia". 12.35 - Hitparada. 13.00 - Program "Dziś w miasteczku". 18.10 - 14.00 - Dziennik. 14.20 - Mir. 15.00 - Dni. 15.20 - S. anim. 15.50 - Klub fanów. 16.00 - "Ściągaczka". 16.05 - S. "Heleńka i chłopy". 16.30 - "Tzw. "Helenka i chłopy". 17.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Telegra "Zgadnij melodie". 19.05 - Panorama filmowa. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Krym. melodramat "Ganof". 22.15 - Wersja. 22.35 - Dziennik XIX Międzynarodowego Moskiewskiego Festiwalu Filmowego. 22.45 - Bez paury. 23.10 - Dziennik.

TVP-1 11.00 - "Stawa" - serial prod. USA. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Videofashion. 12.30 - Lato z Magazynem Nowości. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - "Próba diagnozy" - reportaż. 13.45 - "Przypadek" - reportaż. 14.00 - "Podróżnik" - serial dok. prod. USA. 14.25 - Lato na Pomorzu. 15.00 - "Złoty Kłosa" - film fab. 16.00 - Dzień. 16.20 - Magazyn sportowo-rekreacyjny. 16.40 - Wakacyjny weekend. 17.25 - Raj - program dla młodych widzów. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Śmiech to zdrowie - program rozrywkowy. 18.45 - "Z kamerą wśród zwierząt". 19.05 - "Słoneczny patrol" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Zandam jest żeni" - komedia prod. Franc. 22.40 - Puls dnia. 23.00 - "Andreas Vollenweider i przyjaciele na Zakamie w Krasiczynie" - fragmenty recitalu. 23.35 - "Co nowego" - Elżbieta Adamak. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - "Sammie i Rosie do domu" - dramat prod. ang. 1.45 - Komputerowa szkoła Marka Feyta. 2.00 - Nagrody muzyczne Monte Carlo.

Advertisement for 'Czekam' (I'm waiting) featuring a woman's face and the text 'Ooooooh... Czekam' and '45 94 25 76 91 07'.

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

Lista przebojów "Zwariowana 19-ka"

Notowanie 61

- 1 (2) Yaki Da "I saw you dancing"
 - 2 (3) Scatman John "Scatman's world"
 - 3 (1) E-Rotic "Fred come to bed"
 - 4 (8) Sin with Sebastian "Shut up"
 - 5 (17) Wet Wet Wet "Julia Says"
 - 6 (12) Bryan Adams "Have you ever..."
 - 7 (16) Real McCoy "Love & Devotion"
 - 8 (7) D.J. Bobo "I feel it"
 - 9 (6) Tom Petty "It's good to be king"
 - 10 (15) La Bouche "Be my lover"
 - 11 (4) Take That "Back for good"
 - 12 (10) Mike & The Mechanics "Over my shoulder"
 - 13 (10) Jimmy Cliff "Hakuna Matata"
 - 14 (N) Rod Stewart "You're the Star"
 - 15 (14) East 17 "Let it rain"
 - 16 (N) Sparks "How that I own the BBC"
 - 17 (11) Corona "Baby baby"
 - 18 (9) Niki French "Total eclipse..."
 - 19 (19) 2 Unlimited "Here I go"
- Nowości:
1. Chris Isaak "Somebody's crying"
 2. Boyzone "Key to my life"
 3. Twenty 4 seven "Oh baby!!"

Głosowanie:

sobota 14.00-15.00,
tel. (22) 42 94 60

listownie:

Radio "Znad Wilii"
(Zwariowana 19-ka)
al.Laisvés 60,
2056 Vilnius



Kochanej Mamusi

Irenie KOZŁOWSKIEJ

z okazji Jubileuszu najmlodszy i
najserdeczniejszy życzenia
składają córka i syn.

(Zam. 923)



Z okazji pięknego Jubileuszu
naszej milej koleżance

Irenie KOZŁOWSKIEJ

dużo zdrowia, pogody ducha,
wszelkiej pomyślności
życzy grono pedagogiczne

Magurskiej Szkoły Podstawowej

(Zam. 922)



SPRZEDAJEMY

Traki:
opakunkowe, tarczowe, taf-
mowe.

Obrabiaarki:
pły wielokrotne, ogławarki,
obryzarki czestrozna, frezarki,
strugarki wyrównarki, tarczówki,
grubiarki, szlifarki, tokarki-po-
wiel, wyrzynarki, ostrzarki, uniwer-
salne, wiertarkowo-wpustowe,
prasę.

Narzędzia:

sprzęt do obróbki drewna

Technologię:
okien, tarcz,
klejonych belek

RABAT Tel.: (8-22)
5 — 15% 26-26-22,
26-33-88

Rok gwarancji, (8-27) 70-06-31
obsługa tech- (8-21) 42-68-16.
niczna, dostawa (Zam. 800)

Firma sprzedaje niedrogo
akmeński cement wysokiej
jakości w workach PC-400 i PC-
500 oraz papę RKP-350 i zbro-
joną RKK-400.

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 841)

**SZYBKĄ
I EFEKTYWNA**
nauka języka litewskiego za po-
mocą kaset audio. Sprzedaż kaset
audio (250 Lt).

Vilnius, tel. 44-04-96.

(Zam. 934)

SPRZEDAJĘ
niewykończony 3-pokojowy
mieszkanie w N. Wilni, na 4 piętrze.
Tel.: 28-09-19.

(Zam. 942)

SPRZEDAJĘ
telewizory, lodówki i kuchen-
ki mikrofalowe Goldstar, Su-
pra, Sharp, Moulinek, Sony, Pa-
nasonic.

Vilnius, tel.: 42-80-89.

(Zam. 945)

SPRZEDAJĘ
trzy działki gruntowe po 25
arów pod budownictwo
domków w Avizieniai, jedna z
cykiem zerowym.

Tel.: 28-34-95.

(Zam. 946)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu.
Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" nie-
koniecznie jest jeżdżać do Domu Prasy. Ogłoszenia do na-
szego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przy-
jmowane są pod adresem: "Vilnius, Vj kapitalinė statyba",
Gedimino pr. 37, gabinet nr. 9 drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

POLISH AIRLINES
LOT VILNIUS, PODKIELES KELIAS 2 HOTEL SKYRIUS, PORT LOTNICZY **NR72**

ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM
DO KANADY I USA



INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

**UWAGA, EMERYCI
I UCZNIOWIE!**
Możecie dobrze zarobić
sprzedając
"NASZĄ GAZETĘ".
Tygodnik ukazuje się w pią-
tki.
Zwracać się codziennie od
11.00 do 16.00 godz., tel. 22-38-
38; Vilnius, ul. Didžioji 40.
(Zam. 936)

**Stale, w dowolnych ilościach
SKUPUJEMY**
czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Vilnius, ul. Ja-
sinskio 1/8. Tel. 22-31-70.
W dniach pracy od godz. 9.00
do 18.00. (Zam. 919)

SPRZEDAJĘ
3-pokojowe mieszkanie w
Śeikini na parterze.
Tel.: 66-04-77. (Zam. 947)

SPRZEDAJĘ
komplet materiałów i elementów
do budowy nowego drewnianego
domu. Można częściami.
Vilnius, tel.: 45-41-38.
(Zam. 956)

**POTRZEBNE SĄ
AUTOBUSY:**
27.VII — Wilno — Szawie;
25.VII — WILNO — LOZDZIEJE
(DO GRANICY)
Vilnius, tel.: 23-75-53 od godz.
9.00 do 17.00,
51-63-10 od godz. 19.00
(Zam. 957)

ZATRUDNIAMY:
tynkarz-murarz.
Vilnius, tel.: 23-75-53, 51-63-10
od godz. 19.00
(Zam. 958)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Inna ka-
bieta" (USA) — o 13.30, 16.50, 18.20.
"Bez dowodów" (Wlk. Brytania) o
11.40, 15. Wieczory kina brytyjskiego:
19, 21, 23.VII — "Ten, który ubiera" —
o 20, 18, 20, 22.VII — "Dla wąskiego
grona" — o 20. II sala — "Romans z
kamieniem" (USA) — o 13.10, 16.40,
20.15. "Raz naruszając prawo" (USA)
— o 11.30, 15, 18.20.

LIETUVA — "Dzikie połądanie"
(Włochy) — o 12, 14, 16, 20.
VILNIUS — "Dziaczego ja?"
(USA) — o 12, 15.45. "Nienawie"
(USA) — o 13.45, 17.45. Mistrzowie
światowego kina: filmy C. Pinotto:
18.VII — "Boom" — o 19.45; 19,
20.VII — "Boom-II" — o 19.45; 22,
23.VII — "Studentki" — o 19.45. Re-
trospekcja filmów litewskich: 21.VII
— "Miesiąc miodowy w Ameryce",
"Pewnego razu trzeba się zatrzymać"
— o 19.45.

HELIOS — I sala — "Arma
clennosc" (USA) o 11.20, 13.10, 15,
16.50, 18.40, 20.20. II sala — "Poca-
hon" (USA) — o 11. "Nemeryda-2"
(USA) — o 12.40, 14.20, 16, 17.40,
19.20. "Sedzia Dread" (USA) — o 21.
PERGALĖ — "Emanuelle-5"
(Francja) — o 12, 14, 16, 18, 20.
AUSA — "Odpoczynek osobno"
(USA) — o 10.30, 14.30, 18.30, 20.20.
"Ślicznotka" (USA) — o 12.20, 16.20.

KALENDARIUM

* WTOREK (18.VII) jest 199
dnieniem 1995 r. Do końca roku 166
dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Erwina, Kamila, Zy-
mona, Westpazjana.

* Wschód Słońca — 5.05,
zachód — 21.45. Długość dnia 16
godz. 40 min.



Litewska Służba Hydrometeo-
rologiczna przewiduje na 18 lipca za-
chmurzenie z przejaśnieniami,
krótkotrwałe opady. Wiatr
południowo-wschodni, umiarkowany.
Temperatura 20-22 stopnie.
W ciągu następných dwóch dni
lokalne opady. Temperatura w nocy
8-13, w dzień 15-20 stopni.

DOWOPI numeru

Przy palacu szekja w Emiratach
zatrzymuje się autobus pełen star-
szych pań.

— Znowu turyści? — pyta szekj.
— Nie — odpowiada sekretarz.
— To pańskie tediowce przybyły w
gościnaę.

Profesor niezadowolony z odpo-
wiedzi studenta wpisał do indeksu:
"Osiof". Student wychodzi, ale po
chwili wraca.

— Panie profesorze, złożył pan
podpis, ale zapomniał stopnia
postawić.

Księgowa sprawdza rachunek,
który po powrocie z delegacji
przedstawił pracownik firmy.

— Skąd ta astronomiczna su-
ma?
— Rachunek hotelowy.
— A kto panu kazal kupować
hotel?

Принимаем
заказы
на столарные
изделия:

- окна,
- балконные
рѣшѣ,
- шплекку,
подоконники,
плитунтисы,
уголок,
штапик,
дверѣ
- пологову доску
и др. изделия

с 9 до 18 час.

Тел. (8-22)
64-06-03, 26-29-42

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuję Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

**Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI**

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktual-
ności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73,
stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, uslug, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki
— 42-79-98, listów i Interwencji — 42-89-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci:
na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołecznicznki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki
i szyrwincki — 42-69-85, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie
odpowiada. Opinie czytelników za-
warte w ich listach nie zawsze są
zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Lucyna DOWDO